

PROTOKÓŁ

ze wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji Rady Miejskiej w Żurominie, które odbyło się w dniu **29 marca 2022** roku pod przewodnictwem Pani Haliny Jarzynki - Wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Żurominie.

Stan osobowy Rady – 15 osób

Obecnych na posiedzeniu było 15 Radnych

Spoza grona radnych w posiedzeniu udział wzięli:

1. Pani Aneta Goliat – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
2. Pani Iwona Kortes – Sekretarz Gminy i Miasta Żuromin
3. Pani Grażyna Sikut – Skarbnik Gminy i Miasta Żuromin
4. Pani Teresa Czaplińska – Kierownik Wydziału Geodezji Urzędu GiM Żuromin
5. Pani Bożena Fijałkowska – Kierownik Wydziału Oświaty Urzędu GiM Żuromin

Pkt 1. Otwarcie obrad.

Pani Halina Jarzynka powitała wszystkich obecnych i odczytała proponowany porządek posiedzenia, jak niżej:

Proponowany porządek posiedzenia komisji wspólnych Rady Miejskiej w dniu 29.03.2022r.

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie proponowanego porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy i Miasta Żuromin.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy i Miasta Żuromin na rok 2022.
5. Zakończenie obrad.

Pani Barbara Michalska powitała wszystkich na posiedzeniu i poinformowała, że przed omówieniem spraw budżetowych poza kolejnością głos zabierze Pani Teresa Czaplińska.

Pani Czaplińska: Szanowni Państwo ja aktualnie jestem na urlopie, pewne rzeczy zadziały się, nie byłam przy tym obecna. Wiem, że zostały podjęte dwie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania studium dla miasta i studium dla gminy, to co wcześniej rozważaliśmy w oparciu o stworzony przez jednego z panów wniosek o fotowoltaikę, to było jakby zaczątkiem do tego, nie ukrywam, że będąc na urlopie, byłam w kontakcie z moim wydziałem, analizowaliśmy jak jeszcze pomóc, jak może coś przyspieszyć i wpadłam na taki pomysł Pani przewodnicząca o tym wiedziała też, czy nie wyciąć Wiadrowa i Dąbrowy i tylko dla tych miejscowości zakończyć to studium. Ale to tak na szybko wyszło a po głębszej analizie i kontakcie z projektantem, doszliśmy do wniosku, że niestety to byłaby zła decyzja, bo tutaj mamy końcówkę tego studium praktycznie, od poniedziałku jeżeli się sprężymy, to byłoby już wyłożenie i będziemy brnąć do końca a jeżeli wytniemy to, to ten czas cały czas się nam przedłuża, bo trzeba zmienić ten projekt studium a ponadto musimy pamiętać o uchwale kolejnej z 35 załącznikami, gdzie tamta uchwała o planie również była i jest bardzo ważna dla wnioskodawców tych 35 wniosków i tamtej uchwały już nam się nie uda wyciąć bo to jest za

dużo miejscowości, to by był niestety niemożliwy fikołek do zrobienia, tak powiedział to też projektant i kończymy to studium i rozpoczynamy z wielkim impetem kolejne studium, orientowaliśmy się w cenie, nie wiem czy Pani Burmistrz to przedstawiała jakie wartości ewentualnie by wchodziły... **Pani Burmistrz:** To może pani przedstawić, bo ja otrzymam informację o 100 tys zł na te dwie uchwały. **Pani Czaplińska:** tak, to takie orientacyjne ceny. Nie wiem czy Państwo macie jakieś pytania może do mnie, czy jakieś inne zdanie. **Pani Burmistrz:** Bardzo prosimy o podpowiedź. **Pan Staroń:** Oczekiwania mieszkańców w zakresie zmiany studium czy w konsekwencji planów niezmiennie od momentu uchwalenia poprzedniego, trwają, że tak powiem, niektórych tych którzy prędzej byli zdecydowani na te zmiany, w związku z tym, myślę, że jedyne co możemy powiedzieć to, że trzeba tą procedurę jak najszybciej wdrażać, nie szukać powodów żeby ją przeciągać dlatego, że my stajemy się przez to niewiarygodni dla mieszkańców do których mamy obietnicę, że po przystąpieniu do tego planu i będą jakieś konkretne efekty w określonym w czasie, bo takie były obietnice ze strony wydziału padły, że wtedy czy wtedy będziemy mogli już przystąpić do wyłożenia, do podejmowania decyzji, a one powinny raczej zaskakiwać mieszkańców, że coś się udało zrobić szybciej a niżeli stwarzać kolejne prognozy, że tak powiem, które przeszkadzają w realizacji ich zamierzeń i celów. To też jest tak, że pewne nie podjęte decyzje i dokonane zmiany, powodują to, że ci ludzie którzy mogliby zacząć inwestować, wpłacać podatki, przyczynili by się do tego że mamy więcej pieniędzy, więc kolejną procedurę można by było zacząć prędzej bo to jest jak każda inwestycja jeżeli zaczynamy od małego biznesu i go rozwijamy no bo przynosi coraz większe korzyści, trzeba dywersyfikować kierunki działań bo nie wszyscy mogą pójść w jednym kierunku co widzimy po potrzebie uchwalania miejscowych planów zagospodarowania co do ograniczenia dużo powierzchniowych produkcji rolniczych, ale musimy stwarzać i szukać innych kierunków, które są niezbędne żeby równoważyć to wszystko, musimy też szukać i stwarzać możliwości żeby, to co mówiłem niejednokrotnie, te produkty uboczne produkcji rolnej, też ich oddziaływanie na środowisko niwelować czy to w postaci biogazowni czy innych rozwiązań, które są dostępne i służą i ludziom, i środowisku a środowisko to my, nasze dzieci, nasze wnuki. Dziękuję. **Pan Bukowski:** Myślę, że uruchamiając kolejną procedurę odnośnie studium, jestem za tym żeby właśnie dosyć szybko do tego podejść ale żebyśmy włączyli się aktywnie w tą procedurę, chodzi mi o to żeby konsultować również z nami, żeby konsultować jeśli to jest możliwe z mieszkańcami, bo nie wiadomo w jakim kierunku to pójdzie do końca. Nie możemy właśnie wrzucać do tych procedur, które działają, są uruchomione jak tu pani kierownik poruszyła, po prostu te plany które są tworzone one powinny być skończone i to wszystko, po kolei, w dalszym ciągu realizować bo niedługo tak się zapętlimy, że nie będziemy wiedzieli o co chodzi sam. **Pan Staroń:** dlatego to się nazywa kierunki rozwoju, dlatego że na tym etapie zbieramy pewną informację jakie są oczekiwania gdzie to powinno zmierzać dopiero potem na etapie miejscowego planu zagospodarowania można to uszczegółowić i wprowadzić pewne ograniczenia jeżeli takowe zakładają rozwiązania ustawowe. Bo jeżeli mamy te wskaźniki dotyczące ilości terenów pod budownictwo, ma być spełniony wskaźnik, jeżeli on jest wypełniony nie ma możliwości, no i taka jest decyzja urbanistów, że więcej tych terenów pod ten zakres się nie da wprowadzić. Jeżeli są inne, tak jak w fotowoltaice, które ustawowo nie są ograniczone to myślę, że jeżeli będziemy niezgodnie z rozwiązaniami ustawowymi działać to mieszkańcy mają prawo odwołać się od takich decyzji bo jakie my mamy prawo żeby powiedzieć, to ma być tyle a nie tyle, bo my tak uważamy. Jeżeli są decyzje środowiskowe, które mówią tym, że nie ma skutków ubocznych takich działań nasilonych w jakimś stopniu, to my chyba jako rada nie prowadziliśmy żadnych badań żeby obalić taką teorię. Po pierwsze. Po drugie zobowiązuje nas chyba przestrzeganie prawa a nie stosowanie go według własnego uznania. Po to tu jesteśmy i dlatego też jesteśmy, żeby stanowić prawo, które też powinniśmy przestrzegać lokalnie. Dziękuję. **Pan Sochocki:** Ja mam pytanie, czy w momencie kiedy przystąpimy do opracowywania studium to będzie też czas na wnioski mieszkańców? **Pani Burmistrz:** Czy jak przystąpimy do planu to również mieszkańcy

będą mogli składać wnioski? **Pani Czaplińska:** tak, oczywiście. **Pani Burmistrz:** tak, od początku rusza cała procedura czyli mieszkańcy będą składali wnioski. **Pani Czaplińska:** Tylko nie będzie można zrealizować, niektórych wniosków wynikających z zapełnionego już bilansu. **Pani Burmistrz:** np. mieszkaniówka. **Pani Czaplińska:** Nie wiem czy państwo pamiętacie jak powiedział Pan projektant, że jeżeli chcemy zrobić bardzo szybko procedurę to tylko jeden gatunek spraw, to tylko dla fotowoltaiki byśmy robili, czyli te inne wnioski będziemy musieli w jakiś sposób łagodnie odrzucić, jakby były takie. **Pan Bukowski:** Nie może być samej jeśli... podjęliśmy uchwałę o studium i o opracowanie w zakresie OZE, to nie może być cała fotowoltaika tylko musi być powiązana z biogazowniami bo to nie może być tak, że tylko fotowoltaika. A druga sprawa, dlaczego np jeśli nadajemy kierunki tylko tego zagospodarowania, to o kierunki chodzi o to, że jeżeli pokażemy te kierunki to oczekiwania mieszkańców na pewno wzrosną i później będą takie niespodzianki dlaczego nie pozwalacie mi w planie robić skoro w kierunkach tak jest, a takie sytuacje mogą zachodzić, dlatego proponowałbym więcej wyważyć jeśli chodzi o pokazanie tych kierunków i wielkości tych obszarów bo później się spotkamy z takimi sytuacjami a ustawy są ustawami, tego nie możemy na pewno przeskakiwać, ale dlaczego tworzymy takie prawo bo mamy takie prawo miejscowe i te prawo powinno być dobre, powinno być jasne dla wszystkich i równe ale mamy takie prawo stworzyć, mamy prawo ograniczać w zakresie, w którym ustawy nam pozwalają. **Pan Staroń:** Bardzo dobrego argumentu użyłeś, równe czyli każdy, kto złożył wniosek o to żeby jego działka została objęta planem powinna zostać objęta, ale chodzi o to że wszyscy równi nie są, doszliśmy do kwintesencji tego dlaczego musimy do tych planów wrócić po raz kolejny, dlaczego nie zostały rozpatrzone na tym etapie na którym powinny zostać rozpatrzone dlaczego musimy wyłożyć kolejne pieniądze po to żeby tą procedurę rozpocząć od nowa. Właśnie to o to chodzi żeby wszyscy byli równo traktowani, a nie są. **Pan Łuczkiwicz:** Moi drodzy, jeżeli chodzi o studium, jeżeli chodzi o OZE jest to priorytet teraz słyszymy, że od 2016 roku wreszcie w tym roku udało się zrealizować jakiś tam wskaźnik, który zadowala nawet nasze państwo, jeżeli chodzi o OZE, fotowoltaika, wiatraki. Pamiętacie jak żeśmy szli w takim kierunku czy to w planach zagospodarowania przestrzennego, budownictwo jednorodzinne i nie patrzyliśmy czy idziemy w tym kierunku, tylko kto złożył wniosek ten dostał, a teraz efekty tego mamy, zwracają się np mieszkańcy o wydzielone drogi jak są trzeba wypłacać odszkodowanie a tych działek naprawdę mamy już potąd, jeśli chodzi o budownictwo jednorodzinne, natomiast o OZE to jest nowość, co mamy do tej pory to są 5 - watowe, 10 - watowe jednorodzinne budynki, które też jakby tak policzył w samym Żurominie to ileś hektarów to będzie. Natomiast przy studium już ograniczać? To nie tędy droga. W studium jest wyznaczenie kierunku, plan zagospodarowania przestrzennego powie wszystko, czy można czy nie można. **Pan Bukowski:** Nikt nie mówi o ograniczeniach w studium tylko mówimy o tym żeby to znormalizować, żeby był jasny punkt odniesienia, a nikt nie mówi o ograniczeniach bo ja nie wiem czy to będzie na etapie 10 hektarów instalacje będziemy pozwalać, czy wielkości 20, tego nie wiadomo ale nie może być tak że jedna instalacja pochłonie następne bo następni już nie będą mogli bo nie będzie mocy przyłączeniowej bo bez końca też nie będą linię energetycznej nam budować, to też musimy mieć taką świadomość. **Pan Łuczkiwicz:** Daliśmy taki kierunek, że wiatraki mogą być budowane na naszym terenie, nikt nie pytał czy linie przesyłowe są dobre czy nie, to jest sprawa inwestora. **Pani Sikut:** Duży inwestor do małych powierzchni nie przyjdzie. **Pan Supko:** Jeszcze do tego co przed chwilą Waldek wspomniał i tu Leszek, inwestycja pod tytułem wiatraki kończy się tym, że linia jest ciągnięta do Płocka. Ja bym tylko powiedział o tej drugiej uchwale, którą żeśmy podjęli w sprawie terenu Żuromina a w kontekście wczorajszego spotkania. Wczoraj było spotkanie odnośnie koncepcji obwodnicy i z czym to się wiąże, powiem szczerze mnie to dotyczy też bezpośrednio, moją działkę akurat obwodnica przecina w stosunku 1/3 do 2/3, będą tacy mieszkańcy których działka zostanie przepołowiona lub zostanie jakiś skrawek z jednej strony i tu a propos tej jednej uchwały podjętej nie tak dawno, też będzie sporo wniosków o wskazanie na obecnych terenach rolnych zmianę przeznaczenia,

nie na mieszkaniówkę, bo to nawet już ci autorzy obecnego studium wspominali, że Żuromin jest już spełnia już w 100% potrzeby mieszkaniowe natomiast jeżeli chodzi o przemysłówkę, tu może być dużo wniosków gdyż przebieg linii obwodnicy jest od Warszawskiej aż pod Zieloną, czyli Żuromin - Cierpigórz - Dąbrowa czyli Żuromin i dwa sołectwa, jaki będzie ostateczny przebieg i jaka będzie koncepcja też jeszcze na 100% nie wiadomo. Procedury w każdym razie zostały uruchomione. **Pani Burmistrz:** Wnioski można składać i uwagi... **Pan Supko:** No jeszcze nie można składać, bo jeszcze nie ma ogłoszenia. Podejrzewam, że w związku z tym będzie tutaj też sporo wniosków dotyczących działek przy obwodnicy. Bo przypomnijmy sobie, że w momencie jak był tworzony plan przestrzennego zagospodarowania Żuromina, było dużo wniosków dotyczących przekształcenia działek przy obwodnicy. W większości zostały one odrzucone z tego względu, że w studium tam był teren rolny. Teraz jest szansa żeby, nadgonić tą potrzebę. **Pan Sochocki:** Czy ta taka duża instalacja nie ograniczy innych z włączeniem się? ja zadałem to pytanie na komisjach gdy był przedstawiciel inwestora, także trzeba było by zapytać niezależnego kogoś żeby nam na to pytanie odpowiedział i wtedy byśmy mieli taki wtedy znacznik a jako ciekawostkę dzisiaj taką informację usłyszałem, może nie potrafię dokładnie przekazać ale dzisiaj podobno padł rekord uzysku energii z wiatraków i fotowoltaiki, także to jest gdzieś określone na poziomie 1/3 zapotrzebowania na energię. **Pani Burmistrz:** Studium na którym pracujemy, te powierzchnie w różnych miejscach na terenie gminy Żuromin 6 hektarowe jeżeli chodzi o fotowoltaikę, w sumie stanowią ponad 100 hektarów. **Pan Bukowski:** Ja odniosę się, jeżeli chodzi o te grunty przy przyszłej obwodnicy, Pani Kierownik wiemy że tam są grunty na pewno lepszej klasy, trzeciej, czy na trzeciej klasie poza terenem miejskim jest (...) z mocy ustawy, czy tam będzie można budować działalność gospodarczą czy nie, czy będzie można przekształcać klasy chronione, wie Pani o co chodzi? **Pani Czaplinska:** tak, można zaryzykować opracowując plan, wystąpić do ministra o wyłączenie. Czym to grozi? Grozi to tym, że za wyłączenie klasy trzeciej, przedsiębiorca płaci ogromne pieniądze, za wyłączenie. **Pan Bukowski:** Właśnie o tych procedurach, uruchamiając kolejne procedury, ludzie oczekują, że będą składać wnioski i oczekują, że te wnioski będą realizowane i to od razu może się z góry okazać, że ten wniosek przy obwodnicy żaden nie przejdzie jeśli chodzi o to żeby przekształcić na tereny produkcyjne. **Pan Supko:** no dobrze ale to czym my się martwimy? Koszty tego przekształcenia spoczywają na właścicielu czy na inwestorze ostatecznym? **Pani Czaplinska:** Właściciel może tego nie odczuwać, bo właściciel nie będzie inwestował, będzie zbywał tą nieruchomość, więc przedsiębiorca, który to nabędzie dopiero odczuje te koszty. **Pan Bukowski:** Wniosek o wyłączenie, jeśli chodzi do ministra to zawsze jest uznawany pozytywnie czy nie? **Pani Czaplinska:** Nie zawsze. My w tej procedurze planu, nie występowaliśmy do ministra, ponieważ ograniczyliśmy się w terenie, żeby nie wchodzić w tereny rolne, bo nie mieliśmy tego studium. Jeśli studium nam powiększy, to będziemy oczywiście występować. Procedura wtedy się wydłuża znacznie jeżeli chodzi o uchwalenie planów. **Pan Supko:** ale jesteśmy na razie na etapie studium. **Pani Czaplinska:** Czyli przy studium tego problemu nie ma, przy studium kierunki mogą nasze miasto poszerzyć, wydłużyć i dopiero przy planie jest. **Pan Supko:** Bo to, że ktoś złoży wniosek do studium nie znaczy że będzie składał wniosek do planu, bo to jest swojego rodzaju zabezpieczenie, bo nie wiadomo co będzie za 5, 10, 15 lat i skoro dzisiaj jest taka możliwość, jeszcze nie jest ale za chwilę może być taka możliwość, że można w tym studium dokonać pewnych zmian więc ludzie będą podejrzewam składali, w jakim procencie, ile, nie wiem, trudno to określić ale studium jest tylko takim wskaźnikiem, dopiero taki faktyczny przydział, faktyczną zmianę realizuje plan i tam dopiero następują pewne.... może nie ostateczne ale głębokie zapisy, które jednoznacznie wskazują co i jak. **Pani Czaplinska:** Na pewno rozpatrując wnioski i jak będą do nas składali wnioskodawcy swoje propozycje będziemy w wydziale informować jakie są dalsze skutki tego i na pewno jest lepiej wybrać grunty klasy powyżej trójki bo wtedy jest to bezbolesne, znaczy nie ma tej procedury wydłużonej, jest szansa, że będzie to szybciej i taniej.

Pan Łuczkiewicz: Jeśli chodzi o to co Zbyszek się pytał odnośnie tego czy moce przesyłowe będą. Mnie się wydaje, że taka duża inwestycja jak nawet te 60 hektarów nie pozwoli do podłączenia do istniejących tych naszych linii. To inwestor będzie musiał myśleć sam. **Pan Staroń:** Ja w tej samej kwestii, jest taka analiza SWOT barier i szans danych projektów i myślę że na to przedsięwzięcie właśnie trzeba patrzeć w tych kategoriach. Czy ta duża inwestycja jest barierą czy szansą, dla inwestora, dla firmy operatora podłączenie 6 hektarowej farmy fotowoltaicznej nie będzie biznesem ale dla 60 czy 80 hektarów opłaca mu się wybudować nową linię a wtedy skorzystają ci wszyscy, którzy mają mniejsze arealy bo dzięki temu że ta inwestycja zacznie być opłacalna na poziomie tych 80 czy 100 hektarów to wszystko inne będzie wartością dodaną i zyskiem dla firmy i jeżeli mówimy o patrzeniu na strategiczne działania Gminy to patrzmy tam gdzie wzrok nie się sięga a nie tylko tutaj i teraz i nic nas więcej nie interesuje, bo się boimy, że kabelek jest za wąski, oni sobie poradzą, oni mają w tym interes jako operator i szukają tylko odpowiednich firm czy przedsiębiorców z którymi mogą współpracować. Ile mamy takich arealów indywidualnych właścicieli gruntów, którzy mają już częściowo areal wykorzystany pod wiatraki więc wyłączony w jednym kawałku 80 hektarów. Są przecież działki jednego właściciela trzy obok siebie są połączone i będziemy patrzyli na to dokładnie czy to jest 6 hektarów, czy przekracza czy są inne, czy wszystkie są kilometr od zabudowań, czy są bliżej. Skoro mówimy o tym że się troszczymy o mieszkańców to w każdej części gminy ludzie mają takie samo prawo, żeby o ich bezpieczeństwo i zdrowie dbać w takim samym stopniu a nie w jednym miejscu robić konsultacje w innym nie robić. Jest procedura związana z kierunkami i z tym całym działaniem które się nazywa debata i to jest właściwa forma informowania na tym etapie mieszkańców o tym jakie są zamierzenia, jakie będą skutki, mogą pytać, jeżeli jest potrzeba trzeba zaprosić ludzi, którzy są w temacie zorientowani i może tych którzy są za i którzy są przeciw i jakie mają argumenty, żeby była pełna wiedza na ten temat a dopiero później jak to się pojawi w planie to jest narzędzie konsultacji z której można skorzystać. Dziękuję. **Pani Czaplínska:** Siedząc w tym rzędzie, słuchając Państwa już właśnie wyciągam wnioski, że każdy z państwa już troszkę inaczej myśli o tym. To że konsultacje w sprawie OZE, powinny być, nasuwa mi się taka odpowiedź tutaj, bo nie wiemy czy organ dobrze przygotowując projekt, znów dobrze wymyśli, czy projektant dobrze zaplanuje, bo muszą być pewne jakieś obwarowania, ile danej funkcji ma być i teraz, zanim państwo podejmiecie tą dużą uchwałę uchwalającą to musimy chyba posiłkować się jakąś dużą analizą, konsultacjami, żeby wychwycić ten normatyw właściwy, żeby tym jednostkom nie zablokować inwestycji a tak jak pan radny Andrzej powiedział też tego dużego inwestora pomóc mu w realizacji ale czy my to uchwalimy dobrze, no właśnie, musimy posiłkować się jakąś analizą i konsultacjami bo Państwo tutaj sami też macie różne głosy. **Pan Staroń:** Jeżeli mogę z Panią wejść w polemikę, kwestia tego czy coś robimy dobrze czy źle to wygląda z punktu widzenia dzisiejszych obwarowań prawnych, najlepszym przykładem tego są wiatraki, gdzie wtedy kiedy uchwalaliśmy te plany było dobrze a teraz się okazuje, że prawo w zakresie linii zabudowy od wiatraków się zmieniło i w zasadzie wszystkie analizy, które byśmy przeprowadzili na tamtym etapie, uzyskalibyśmy pozytywne odpowiedzi na to pytanie czy można to realizować, w momencie gdy prawo się zmieni w zasadzie przestają mieć zasadność. **Pani Czaplínska:** Czyli warto wziąć pod uwagę, analizując, pewne odległości od strefy zamieszkania ludzi. To jest naprawdę bardzo ważny element, czyli nasze miasto i inne tereńy, czy to, że klasę bierzemy pod uwagę to tak samo strefy zamieszkania ludzi. To jest najważniejsze. **Pan Staroń:** Ja myślę, że dużo mówimy o tej jednej inwestycji, tej która wywołuje mniej lub bardziej potrzebnych emocji. Mamy z tej strony oczyszczalnię ścieków, która odcina miasto od pól, mamy już istniejące wiatraki, które też ograniczają linię zabudowy, więc szukanie innych argumentów, które mogą wpłynąć na to gdzie ma się rozpocząć ta strefa inwestowania jest trochę szukaniem czegoś czego nie ma. Na dzień dzisiejszy trudno jest mi zrozumieć to, że na mapce o której mówił inwestor, ta jego inwestycja jest posadowiona w tym miejscu, gdzie jest ziemia uprawna na ten moment a nie pod wiatrakami, bliżej GPZetu. Z tego

co Pan urbanista tłumaczył, nie ma w tym posunięciu żadnej logiki, to jest wręcz złośliwość dla mnie, bo skoro mam cały areal i zamiast umieścić to tu gdzie będzie bliżej stacji i nie pod wiatrakami gdzie ta ziemia jest wyłączona. Przyzna Pani, że to tak nie wygląda profesjonalnie. **Pani Czaplińska:** ja nie miałam na uwadze tego inwestora a każdego innego który nam się zgłosi za chwilę. **Pan Staroń:** Czy można z nimi dyskutować? To, że te wiatraki stoją i są określone linie zabudowy przez to wyznaczone są już faktem i tego się nie zmieni.

Pani Przewodnicząca: Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? To szanowni Państwo przechodzimy do budżetu. Pani wiceprzewodnicząca nie będzie tu czytała proponowanego porządku bo są dwa punkty, dwa projekty, proszę pani skarbnik rozpoczyna.

Pani skarbnik: Tak jak zwykle WPF i uchwała budżetowa są jednocześnie. Może po kolei. Państwo macie uzasadnienie przed sobą i ja tak po kolei tym uzasadnieniem będę omawiała wszystkie zmiany i dopiero potem ogarniemy tą całość. Jeżeli chodzi o dochody, na drogach zwiększenie dochodów o 100 tys zł, to są różne wpływy np. zajęcie pasa. Zwiększamy nasze bieżące dochody. Druga pozycja jest to wprowadzenie dotacji na przebudowę ulicy Towarowej, 1 mln 893 tys zł. To jest po stronie dochodów, to jest dochód majątkowy, tamten bieżący ten majątkowy. Następnie gospodarka mieszkaniowa, zwiększamy o 50 tys. zł... **Pan Bukowski:** przepraszam ale ja się jeszcze cofnę do tych 100 tys zł wpływu z dochodów, co to znaczy? **Pani skarbnik:** Może być zajęcie pasa, to wszystko co na drogach, dlatego jest to w dziale dróg, z różnego tytułu prace na umieszczenie... **Pan Bukowski:** umieszczenie sieci, tak? **Pani Skarbnik:** tak, to jest na drogach, później w gospodarce mieszkaniowej, zwiększenie też dochody bieżące o 50 tysięcy, to też są wpływy z lokalnych opłat, to może być, tu by Pani Czaplińska więcej powiedziała, akurat to nie są dzierżawy ale te przekształcenia mieszkań, to wszystko, to też może być, mamy to w planach, o 50 tysięcy zwiększamy. Dlaczego te zwiększenia są tych dochodów bieżących, no tak powiem, potrzebujemy dochodów bieżących więc wzięłam wykonanie za 2021 rok i to są kwoty o które podnoszę do wykonania 2021. Czyli są realne do osiągnięci. **Pan Bukowski:** To nie dlatego, żeby zamknąć budżet tylko realnie do osiągnięcia? **Pani skarbnik:** dokładnie tak. **Pani Przewodnicząca:** To jest nasz dochód bieżący? **Pani skarbnik:** dochód bieżący, czyli to co mamy w tej chwili na tym dochodzie akurat konkretnym w tej chwili, jest o 50 tysięcy niższe niż wykonanie w 2021. Spory ale realny. Następnie, wprowadzenie 6 095 zł, to jest dotacja celowa, nie mamy tutaj wpływu. Urzędy Gmin, zwiększenie 200 tysięcy, to też są wpływy z różnych dochodów i też jest to kwota o którą wykonaliśmy więcej w 2021 roku więc, zakładamy, że też może być realna, też dochód bieżący. Następnie, 2 964 zł dotacja celowa, też tutaj nie mamy wpływu na to. Następnie zwiększenie dochodów bieżących o 50 tysięcy, wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych i tutaj jest od osób opłacających podatek w formie karty podatkowej, te 50 tysięcy również jest to wysokość wykonania w 2021 roku, tak samo wpływy z podatku od osób prawnych, tutaj chodzi o podatek od nieruchomości, zwiększenie jest 100 tysięcy plus zwiększamy podatek od nieruchomości z racji podniesienia stawek i wykonanie to jest 100 tysięcy. Natomiast 1 milion 200 tys zł jest to zwiększenie z tytułu tej rekompensaty, na którą liczymy do końca roku z tytułu podatku od nieruchomości od wiatraków. **Pan Bukowski:** A jeśli tej rekompensaty nie będzie? **Pani Skarbnik:** No to będzie bardzo źle ale możemy założyć ponieważ ustawa mówi, jest w ustawa i w ustawie jest zapisane, że do 31 grudnia 2022 roku pieniądze powinny znaleźć się na kontach gmin. **Pan Bukowski:** dlaczego ja zadałem to pytanie, dlatego bo może się okazać że pod koniec roku że jeżeli nie będzie tych wpływów przewidzianych na które będziemy głosować, to może się okazać że nie będziemy mieli pieniędzy na podstawowe zobowiązania gminy, może tak być, czy nie? **Pani skarbnik:** może tak być, że to wpłynie we wrześniu, na pewno jest to duża kwota więc jakieś zagrożenie jest ale pozwala nam to założyć, czyli zwiększam o 1 milion 300 tys zł w sumie. Wpływy z podatku od osób fizycznych, podatek od nieruchomości 100 tysięcy, również jest to kwota tego

większego wykonania w roku 2021, wpływy od spadków i darowizn 30 tysięcy, również realne, wpływy z podatku od czynności cywilno – prawnych i tutaj państwo macie napisane 200 tysięcy to również zostało o 250 tysięcy wykonane więcej i prosiłabym jak możecie państwo poprawić kwotę na 200 tysięcy... na 234 986 zł. **Pan Bukowski:** W której pozycji? **Pani skarbnik:** 75 616, 0 500, tam jest kwota 200 tysięcy ale będziemy musieli zwiększyć. 234 986 zł, później wyjaśnię z czego to wynika, także to też jest realne, to jest wysoko ale jest realne. Następnie 5 tysięcy odsetki... **Pani Przewodnicząca:** Ale tu jeszcze wracając do tej poprawki, którą pani wskazała to tu 75 16 wpływy z podatku osoby fizyczne to też się zwiększy te 335? **Pani Skarbnik:** tak, tylko to jest opisówka, tu takie uzasadnienie jest, to nie jest takie istotne, w uchwale też będzie poprawione. Tutaj zwiększenie 200 tysięcy, ale zrobiłam dalej, będzie widać, zrobiłam błąd w jednym miejscu z bieżącymi i chciałabym to po prostu w tym momencie wyrównać, 5 tysięcy wpływy z odsetek z tytułu nieterminowych wpłat od tych podatków, dalej wpływy z opłaty skarbowej 50 tysięcy również jest to kwota zwiększonego wykonania w 2021, czyli w tej chwili mamy o 50 tysięcy mniej zaplanowane, kolejna pozycja subwencja ogólna, jest to subwencja oświatowa, zmniejszenie subwencji i tutaj ten błąd właśnie jest, subwencja została zmniejszona o ponad 80 tysięcy w ostatecznej kwocie a jednocześnie przysły nam pieniądze 45 tysięcy ponad zwiększenia z rezerwy subwencji oświatowej i to było tytułem pomoc psychologiczno - pedagogiczna, każda szkoła dostała na ucznia kwotę 39,55 zł na takie zajęcia, one były wykonane. **Pani Jarzynka:** tych, którzy są objęci pomocą. **Pani Skarbnik:** Więc jeżeli zmniejszyliśmy subwencję o 80 tysięcy ale dodaliśmy ponad 45, to jest właśnie ta kwota te 34 986 zł tylko minusa zapomniałam, na minusie będzie i dlatego tą różnicę dodałam do tych 200 tysięcy, żeby w tych bieżących już w treści uchwały tego nie zmieniać. Tutaj zabrakło mi tego minusa ale że to jest bieżące to w treści nie będzie różnicy a do tego podatku od czynności cywilno-prawnych to dodałam, następnie oświata, na oświacie zwiększenia na 139, ponad 139 tysięcy i jest to dotacja na modernizację hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 2, jeszcze nie mamy takiej dotacji, to jest życzenie, wniosek złożony i takie życzenie. **Pani Burmistrz:** Nie jest jeszcze rozpatrzony, będzie około czerwca, maj, czerwiec. **Pani skarbnik:** także tutaj jest pod znakiem zapytania, tylko jest to jako dochód majątkowy więc nie ma specjalnego znaczenia w naszych uchwałach. Następnie 801 03 04 06 to jest dotacja przedszkolna, mieliśmy zaplanowaną dotację przedszkolna ale tak jak mówiłam na poziomie tamtego roku, to jest zwiększenia, to jakby wyrównanie kwoty ostatecznej dotacji na dziecko w przedszkolu. Od 801 03 do 801 06. Pozostała działalność 801 95, 152 022 zdjęcie, tutaj ten projekt „Erazmus” jest. Dlaczego to jest zdjęte? Ja w ostatniej uchwale, trzeba to było wprowadzić, ponieważ jakby te działania musiały być wykonywane, jak wprowadziłam ten projekt jako dochód i wydatek po drugiej stronie, natomiast po wykonaniu budżetu, sprawdzeniu tych wszystkich kont, okazało się, że to nie będzie dochód tylko przychód, dlatego że ta kwota, te 152 tysiące one już wpłynęły, one nie wpłyną w tym roku one już wpłynęły i są na koncie, więc jeżeli coś wpłynęło w tamtym roku, trzeba to nazwać przychodem, jak wpłynęło w tym roku to jest dochód, więc zdejmuje to z dochodu, to wejdzie w przychodach ale w tym momencie z dochodów zdejmuje, następnie dotacja 600 zł, to są zadania związane z opieką, 13 tysięcy zwiększenie dotacji to również są zasiłki okresowe to również opieka dotacje celowe, zasiłki stałe również dotacje celowe i później mamy rodzina również ostateczna kwota minus 13 tysięcy, to również jest chyba pięćsetka, to również jest dotacja celowa, zmniejszenie 85502 również z funduszu alimentacyjnego karta dużej rodziny 50 złotych, już do końca to są dotacje celowe i podchodzimy do działu 900 i tutaj w tym dziale 900 wprowadzamy dotację 17 00,44 złote i to jest dotacja na zorganizowanie dwóch akcji informacyjno – edukacyjnych, czyste powietrze, to jest właściwie dotacja od Marszałka, ona chyba będzie nawet w załączniku na te działania, następnie 35 tysięcy to jest dotacja której również nie mamy ale planujemy mieć taką kwotę na utylizację azbestu i ostatnia dotacja na Humana, to jest 333 tysiące ponad i to by było wszystko jeżeli chodzi o dochody. Macie państwo podsumowanie cztery miliony czterysta trzydzieści osiem ponad zwiększenie łączne tych dochodów majątkowych i bieżących łącznie.

Teraz jeżeli chodzi o wydatki, to również na drogach, zakupy usług remontowych, zmniejszenie o 100 tysięcy, pierwotnie w planie chcieliśmy je zwiększyć, no ale z racji tego nie spinania się zmniejszamy, teraz docelowo będzie kwota 300 tysięcy, na tych remontach cząstkowych dróg. Następna pozycja to są usługi na drogach, zwiększamy o 100 tysięcy, również plan będzie wynosił 300 tysięcy. Kary i odszkodowania zwiększamy o kwotę 16 tysięcy, to jest kwota której brakuje nam do tych wypłat, już ustalonych w tamtym roku chyba nawet jak się nie mylę to te 16 tysięcy brakuje nam do tego zwiększenia, żadnych nowych odszkodowań nie wprowadzamy i następna pozycja to są inwestycje na łączną kwotę 3 milionów 202 tysięcy i to jest projekt przejścia ulica Mławska w Żurominie 15 tysięcy, projekt przebudowy rozbudowy Lidzbarskiej 300 tysięcy i przebudowa ulicy Towarowej 2 miliony 516 ponad i mini dworzec 371 tysięcy to jest ten znaczony środek....**Pani Burmistrz:** Ja tutaj Pani skarbnik może wejść w słowo. Szanowni państwo projekt przejścia przy ulicy Mławskiej, rozmawialiśmy i ja i pan kierownik z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich, na prośbę mieszkańców, którzy złożyli do nas wnioszek z prośbą żeby takie przejście powstało obok domu pogrzebowego, zapytaliśmy, wiadomo to jest droga wojewódzka i mamy odpowiedź taka ustną, że jeżeli takowy projekt przejścia zrobimy to wówczas Mazowiecki Zarząd Wojewódzki byłby gotowy to przejście uruchomić... **Pan Łuczkiwicz:** Nie wierze, tyle la. **Pani Jarzynka:** Jest niemożliwe, Panie Wojtku, jak naprzeciwko tego domu, tam jest rów, tam się nawet nie dochodzi... **Pan Gowin:** trzeba zrobić projekt, technicznie da się to zrobić. **Pan Staroń:** Tam jest ścieżka pieszo – rowerowa i przejście od tej ścieżki w stronę domu pogrzebowego, tak? **Pani Jarzynka:** nie ma, przejście jest do tego domu pogrzebowego... **Pan Staroń:** ale jest ścieżka pieszo - rowerowa... **Pani Jarzynka:** ale nie przejdziesz od tej ścieżki bo jest rów. **Pan Gowin:** żeby cokolwiek wykonać musi być projekt. **Pan Staroń:** W sytuacji kiedy był problem z przejściem na ulicy Wyzwolenia na wysokości ulicy Szkolnej, też nie było możliwości i pisaliśmy pisma i były odmowne. Niestety zdarzył się wypadek na szczęście nie tragiczny i w bardzo krótkim czasie była pozytywna decyzja, więc myślę że jeżeli nie rozpoczniemy procedury to drogi wojewódzkie same nam tego nie zaproponują a żeby to się wydarzyło, trzeba podjąć działania, bo jednak dużo osób zmierza w tamtym kierunku nie zawsze pojazdem i albo muszą iść po krawędzi jezdni albo przeskakiwać przez rów. Nie raz już o tym mówiłem że należałoby to jakoś uporządkować i kwestia wykupienia gruntów tu po stronie zakładów które tam istnieją byłaby o wiele większym problemem aczkolwiek nie wiązałyby się z przechodzeniem przez jezdnię. Bo mogłyby być po tej stronie chodnik, z racji tego że ścieżka pieszo-rowerowa do Dąbrowy, zdaje się że była wcześniej niż dom pogrzebowy, rzeczy się mają tak jak się mają. **Pani skarbnik:** Gospodarka mieszkaniowa, gospodarka gruntami i nieruchomościami 37 tysięcy, tu będą podobne zmiany, które były ostatnio wprowadzane w tamtym projekcie uchwały. Ciepło na ulicy Warszawskiej, dostaliśmy fakturę, ogrzewanie, za ten lokal PKO jak się nie mylę. **Pani Przewodnicząca:** te 37 to za sam ten lokal? **Pani Skarbnik:** To jest dopłata jakaś, te 37 tyś zł. **Pani Jarzynka:** Pan Wojtek to tłumaczył chyba. **Pan Gowin:** To są za ubiegłe lata faktury. **Pani skarbnik:** Za administrowanie czynszami 40 tysięcy zwiększamy. To jest dlatego, że wcześniej nie było działu 7005 i 7007 tylko był jeden i w tym dziale były lokale mieszkaniowe i wszystkie nieruchomości, te mieszkaniowe i te które nie należą do mieszkaniowych, jak np. po tym PKO a od tego roku jest to rozbite, po to też żeby statystycznie można było dokładnie wiedzieć jakie Gmina ponosi wydatki na cele mieszkaniowe typowo i jakie na pozostałe i dlatego ten 7005 to jest właśnie taka pozostała działalność tylko wszystkie nasze lokale, które możemy wynająć na działalności gospodarcze, natomiast 7007 to jest typowy zasób mieszkaniowy i tam wkładamy wszystkie wydatki które są związane z mieszkaniem i dlatego np. umowa z Żuromińskimi Zakładami Komunalnymi o zarządzanie zawsze była w jednej pozycji a teraz już jest w dwóch pozycjach bo oni w tej umowie zarządzają zarówno lokalem przy Warszawskiej, który nie jest mieszkaniówką jak i mieszkaniowymi dlatego to jest i tu i tu troszeczkę porozbijane, więc ta opłata 40 tysięcy to dotyczy tych nieruchomości nie mieszkaniowych, 1 360 zł - nie wiem czy państwo pamiętacie to jest ta

zamiana gruntów z dopłatą, grunty wartości ponad 83 tysiące, była zamiana i to jest podatek VAT, który musimy dopłacić, trzeba było to włożyć jako dodatek inwestycyjny nie ma innego wyjścia. Później gospodarka mieszkaniowa z zasobem gminnym i tutaj właśnie też jest zwiększanie o 70 tysięcy, to jest te administrowanie czyli umowa o zarządzanie i to dotyczy tylko mieszkaniowych lokali, 9 tysięcy, 10 tysięcy to są zakup energii, usługi pozostałe na tej mieszkaniówce, takie drobne, następnie pozostała działalność to zakup energii 4 tysiące, 3 tysiące usługi remontowe, telekomunikacyjne usługi 2500, teraz będzie może większa taka ważniejsza pozycja plany zagospodarowania przestrzennego, to również było w ostatnim projekcie uchwały 6 tysięcy zwiększenie, ponieważ nie miałam w planach diet dla komisji urbanistycznej a ta komisja rzeczywiście się spotkała właśnie przy okazji tego studium i pierwsza wypłata została na listę naniesiona ona nie poszła czekamy aż będzie sesja zaplanowana, to jest kwota która na ten rok planujemy, być może będzie musiała wzrosnąć ale tak mniej więcej policzyliśmy ile razy mogą się spotkać i to są diety dla tej komisji, te 6 tysięcy. 100 tysięcy zabezpieczenie na studium to jest ta kwota o której Pani Burmistrz mówiła, to również jest wydatek bieżący, następnie 6095 Urzędy Wojewódzkie to jest dotacja celowa po stronie dochodów również wpłynęła. Urząd Gminy 3 tysiące na wydatkach osobowych, tutaj może być odzież, okulary, takie różne chociażby zakup herbaty dla pracowników. Wydatki na rzecz pracowników nie związane z wynagrodzeniem. Wynagrodzenie osobowe pracowników zwiększamy o 300 tysięcy ale dlatego, że zmniejszamy o 200 umowy zlecenie, tam dalej będzie druga pozycja niżej, 200 tysięcy umowy zlecenie, wkładamy na wynagrodzenie pracowników, również składki na ubezpieczenie społeczne zwiększamy. Zakup materiałów o 150 tysięcy, zakup usług i tutaj też mam prośbę, jest zakup usług zwiększamy o 250 tysięcy, prosiłabym będzie 200 tysięcy. Będzie 200 ponieważ 50 tysięcy, tutaj z Panią Burmistrz rozmawialiśmy, miała być zwiększona dotacja podmiotowa dla zuromińskiego centrum, ponieważ Zuromińskie Centrum dostało tak jakby pod opiekę seniorów a dyrektor składał wnioski i tu Pani Burmistrz zdecydowała że te 50 tysięcy zwiększymy tą dotację a ja jej tu zapomniałam, tzn. była w tamtym projekcie ale jak ja robiłam w tą i w tą to mi się wykasowała, tak żebym chciała te 50 tysięcy urwać z tych usług pozostałych to będzie 200 tysięcy a 50 wprowadzimy dotacje dla tego Zuromińskiego Centrum. Różne opłaty i składki 12 tysięcy i 60 tysięcy przebudowa tych łazienek w Urzędzie pod kątem osób niepełnosprawnych. To wynagrodzenia dla pracowników w Urzędzie zwiększamy z racji zmniejszenia tych umów zlecenie ale również dlatego że w planach cały czas istniała straż miejska a tak jak już Państwu opowiadałam to nie ma już straży miejskiej. Wynagrodzenia pracowników ze straży miejskiej księgowane są w tym 75023. **Pani Burmistrz:** straż miejska jest, tylko chodzi ... **Pani Skarbnik:** Wydatkowo, planowo jej nie ma, nie istnieje w budżecie coś takiego jak wynagrodzenie straży miejskiej oni są płaceni pod urzędem. Zostawiamy w straży miejskiej tylko paliwo i ewentualnie jakieś usługi ponieważ te wydatki rzeczowe, ponieważ takie wydatki powinny być księgowane pod klasyfikacją straży miejskiej natomiast wydatki osobowe w Urzędzie. Różne opłaty i składki 1500 złotych na pozostałej działalności... **Pani Jarzynka:** przepraszam, ja się tu odniosę to tych seniorów. 50 tysięcy na seniorów a na co one są wtedy przeznaczone do tej pory też taką kwotę mieli? **Pani Burmistrz:** Jak my mieliśmy dotację, jak pamiętacie Państwo mieliśmy ten projekt Klub Seniora kiedy on jeszcze podlegał pod Ośrodek Pomocy Społecznej, to otrzymaliśmy dotację około 25 tysięcy, wiadomo że nie są w strukturach Ośrodka Pomocy Społecznej tylko są w Zuromińskim Centrum Kultury. Seniorzy przeszli z jednej instytucji do drugiej a dyrektor twierdzi że na to nie miał żadnych zaplanowanych pieniędzy i nie ma... **Pani skarbnik:** czyli chodzi o pracownika głównie. **Pan Bukowski:** Jeżeli byli w Ośrodku Pomocy Społecznej wystarczało 25 tysięcy... **Pani Przewodnicząca:** 25 tysięcy to tylko otrzymaliśmy ale warunek był że jeszcze oprócz tego jeszcze 2 lata będziemy utrzymywać i wyszliśmy na tym jak Zabłocki na mydle. **Pani Burmistrz:** dokładaliśmy też. **Pani skarbnik:** Otwierając Senior plus była dotacja ale to było już kilka lat temu. **Pani Jarzynka:** w momencie kiedy zgłosiliśmy, 3,4 lata temu... **Pani Burmistrz:** 2018. **Pani Jarzynka:** a potem sami finansowaliśmy, tak? a jak w

GOPSIE było to, to ile nas to kosztował? Pani skarbnik: To trzeba było kierownika zapytać, bo tego ja nie wiem bo to było w strukturach GOPSu ale na pewno jeżeli był pracownik to... **Pani Burmistrz:** Nie jego pracownik on zatrudniał na ½ pracownika i wyposażenie i te materiały które tam były. **Pani Skarbnik:** Nie wiem ile kosztował. **Pani Jarzynka:** ale mi to coś takiego wpadło do głowy, zajrzałam sobie, Biblioteka 36 tysięcy a klub senior 50 tysięcy, no myślę, że działalność Biblioteki jest bardziej szeroka niż działalność klubu seniora. Wiem ile tam spotkań się odbywa w bibliotece itd. **Pani Burmistrz:** Biblioteka to 36 dotacja z Powiatu a utrzymanie biblioteki to jest 400 tysięcy. **Pani Skarbnik:** z tego co wiem to ten wniosek który dyrektor składał on też do Państwa był skierowany i on tam właśnie jakąś kalkulację podawał nie wiem czy to ta kwota bo ja nie widziałam. Podejrzewam, że ta sama osoba przeszła z tamtej struktury tutaj. **Pani Jarzynka:** to nie jest pracownik na pół etatu za 50 tysięcy? **Pani Przewodnicząca:** no na pewno nie. **Pani skarbnik:** tyle chce, dostał zadanie... **Pani Przewodnicząca:** pół etatu może być i za taką kwotę i za taką. **Pani Burmistrz:** nie, przy najniższym wynagrodzeniu to jest. **Pani skarbnik:** pewnie to jest związane w większości z kosztem pracownika. **Pani Burmistrz:** ja myślę, że tutaj pan dyrektor sobie jeszcze pewnie... bo ja rozumiem, że jak to seniorzy to jeszcze jakaś bibuła, jakiś papier, jakieś materiały ale skądś to muszą brać. **Pan Bukowski:** ale w ŻCK to takie materiały powinny być na porządku dziennym i ogólnodostępne. **Pani Przewodnicząca:** To nie jest Klub Seniora, to dla mnie jest taka dla mnie grupa nieformalna. Senior plus to już się dawno skończył, teraz jest takie przerzucanie tych osób. **Pan Supko:** Gorący kartofel to jest. **Pani Przewodnicząca:** rozdmuchane było bardzo, bo dostaliśmy 25 tysięcy, pamiętam jak dziś tą wypowiedz, policzyłam na szybko, że nas to kosztowało stówę i tak było. Tak że nie było czym się chwalić. **Pani Burmistrz:** ale powiem Państwu, że dla tych ludzi ten klub, kiedyś wcześniej zanim powstał Klub Seniora, to wcześniej była to również sekcja przypisana do Żuromińskiego Centrum Kultury i to istniało i dla tych osób, które są w tym klubie jest to ważne a kiedyś też to była sekcja, pamiętam jak zostałam burmistrzem to ten klub seniora funkcjonował jako sekcja, później przeszedł pod Ośrodek Pomocy Społecznej, ponieważ można było otrzymać dofinansowanie i liczyliśmy, że z czasem to dofinansowanie będzie większe ale nie było, czyli wróciliśmy do stanu pierwotnego, że znowu są sekcją w Żuromińskim Centrum Kultury. **Pani Jarzynka:** No tak ale rozmawiamy o oszczędnościach. **Pan Staroń:** Ale wtedy jeżeli byli sekcją to jakie było dotowanie ze strony Gminy? Ja nie jestem przeciwny, nie chciałbym żeby mnie ktoś źle zrozumiał, tylko wtedy kiedy były pieniądze zewnętrzne i my mieliśmy to współfinansować no to jest na dobrych zasadach powiedzmy no ludzie się przyzwyczajają do pewnych standardów i dla nich w zasadzie tak jak dla wielu mieszkańców nieważne kto jest właścicielem drogi oni chcą jeździć po dobrej drodze, tak samo ci państwo, którzy korzystają jak gdyby czy biorą udział w zajęciach, też ich nie interesuje czy te pieniądze są zewnątrz, czy od gminy, oni by chcieli realizować te swoje statutowe czy założone cele w sposób taki jak dotychczas, a to czasami wiąże się z tym, że trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. **Pani Burmistrz:** dokładnie tak, tylko ja jeszcze może przypomnę, że całkiem nie dawno, 3, 4 lata temu, kiedy jeszcze w Żuromińskim Centrum Kultury była ta sekcja klubu seniora, dotację jaką miało Żuromińskie Centrum Kultury wynosiła 800 tysięcy, dzisiaj wynosi 600 tysięcy, a na Bibliotekę 400 tysięcy z czego 36 tysięcy jest to dofinansowanie z Powiatu, bo jest to Powiatowo – Miejska Biblioteka, więc przypominam, że był taki czas, kiedy państwo, i bardzo słusznie uważam, bo była pandemia obciążenie... **Pani skarbnik:** To były zwiększenia dotyczące Dni Miasta, na Dni Miasta zwiększaliśmy. **Pani Burmistrz:** ale ostatecznie były Dni Miasta ale teraz nie ma Dni Miast... **Pani Przewodnicząca:** było 650 tysięcy a później było zmniejszone. **Pani Burmistrz:** można sięgnąć do tych, bo ja mam sprawozdania, Państwo też pamiętacie, dlatego że w tej chwili nie ma 150, tak jak tutaj rozmawiamy, tysięcy na Dni Miasta i tych Dni Miasta po prostu nie będzie, mamy inne wydarzenia ale Dni Miasta nie będzie bo jeżeli zespół, wiecie Państwo zaczyna rozmowę tak jak dyrektor mówi, jakiś zespół, może nie z górnej a średniej półki od rozmowy od 60 tysięcy za godzinę albo 100 nawet... **Pani Jarzynka:** trzeba zmienić charakter tych Dni

Miasta, niech się szkoły zaangażują, można zrobić imprezę na zupełnie innych... **Pan Łuczkiwicz:** a odnośnie tych imprez Pani Burmistrz, w dalszym ciągu jest takie coś, patrzmy co się dzieje w sąsiednich miastach, Sierpc robi coś, sponsor jest, taki, taki, taki, robi Mława, sponsor taki, taki, taki a czy w Żurominie nie ma sponsora? Jest mleczarnia Sierpecka ale jest nasza, czemu ten sponsor nie jest w ogóle zapraszany, nie wiem nikt nie idzie do niego, żeby się włączył w nasze, dajmy na to, życie kulturalne. Jest Prodmex zakład naprawdę prężnie działający, nikt tam nie pójdzie, nikt nie porozmawia, siedzimy tak aby jak skapnie to dobrze, wyjdźmy do tych ludzi, zaprośmy ich żeby uczestniczyli w tym naszym życiu. **Pani Burmistrz:** Ja informację zwrotną również w tym kierunku rozmawiam z Panem Dyrektorem, i mam taką informację zwrotną, że wychodzą też do sponsorów z prośbą o pomoc, dofinansowanie tych wydarzeń, odpowiedzi są, czasem ich nie ma, o kwotach może nie będę mówiła bo sobie tego nie życzą, natomiast tak jak Pan radny mówi rzeczywiście jest Kasztelan w Sierpcu, jest Mleczarnia słyszę, że te dofinansowania, ten sponsoring jest na bardzo wysokim poziomie, jakim też nie powiem bo nie upoważnił mnie do tego pan burmistrz, ale jest, ale ma Pan racje do sponsorów należy wychodzić ja również cały czas dyrektora o to proszę, żeby jednak pisali te prośby kierował. **Pan Rochna:** To nie trzeba pisać, to trzeba iść, porozmawiać ale jak Pan dyrektor woli sobie pracownika wysłać, to taki dyrektor sobie powie wysłał mi jakiegoś chłystka, sam powinien się ruszyć, poznać, porozmawiać czy na kanwie towarzyskiej a nie on pisma pisze, to te pisma to wie Pani co oni z tymi pismami robią. **Pan Staroń:** Tych pism to oni mają dziesiątki, po pierwsze a po drugie kończą budowę wiatraki to też może jest dobry moment taki finansowy powiew od tych wiatraków poszedł w kierunku mieszkańców. **Pani skarbnik:** Wszystkie wydarzenia sportowe to może jeszcze taneczne. **Pan Staroń:** widzimy, że ich szczodrość jest na dosyć dobrym poziomie. **Pan Łuczkiwicz:** Pani Burmistrz, żeby to nie wybrzmiało jak pani kiedyś powiedziała pouczać, nie będę Panią pouczał, broń Boże ale pan Dyrektor jakoś może nie przemawia to może by pani spróbowała? **Pani Burmistrz:** wie pan co, próbowałam, miałam okazję ostatnio spotkać się z kilkoma ważnymi osobami i oczywiście nie było żadnych konkretnych rozmów, no zobaczymy pewnie będziemy mogli finał tych rozmów poznać. **Pan Łuczkiwicz:** No bo naprawdę, tutaj jakieś zawody gdzieś tam są organizowane pod patronatem pani Burmistrz czy tam jest też Pana Burmistrza i słyszymy tzn. czyta się, sponsorem był taki i taki zakład a u nas no holender sponsora nie ma. **Pan Bukowski:** Tak naprawdę zbliża się kwiecień i na tym etapie powinny być dopięte szczegóły takiej imprezy a teraz szukanie sponsorów, chodzenie, może na przyszły rok. To jest trochę niepoważne. W ogóle nie powinniśmy tego tematu ruszać to powinno być załatwione samo z siebie. Jeśli są instytucje powołane do krzewienia kultury, do rozwijania naszego wizerunku miasta to jak... **Pani Burmistrz:** ale też nie możemy się opierać tylko na sponsorach, bo jeżeli wcześniej tak jak Pani Skarbnik wspomniała było 150 na Dni Miasta w 2018, potem była pandemia więc wiadomo można było tą kwotę zdjąć z budżetu bo taka była potrzeba, musiły w innym wymiarze robić nie zapraszać takich gwiazd tylko bardziej lokalny koncert. **Pan Staroń:** my tak rozmawiamy, że skoro mamy stanowisko do spraw promocji Gminy, to jest osoba która powinna wspierać Dyrektora Żuromińskiego Centrum czy jako osoba odpowiedzialna za promowanie naszego miasta podejmować działania w tym kierunku. **Pani skarbnik:** Nie wiem ale może najlepiej byłoby zapytać pana dyrektora tak powiem szczerze jak patrzyłam, chociażby jakieś wykonanie czy opisowe sprawozdanie jakie zdaje, tam co prawda na tym kinie jakiś ten dochód jest, to tak swoją drogą... **Pan Bukowski:** ale nie wiem czy pani zauważyła, że jeżeli chodzi o dochód kina to on na końcu roku nie jest pokazywany, tylko on jest przenoszony na przyszły rok, to jest taki dochód którego my nie mamy prawa tknąć. **Pani Skarbnik:** Ale on się nie kumuluje on jest potem przejadany przez Żuromińskie Centrum, to jest jako działalność, to inaczej funkcjonuje, mi chodzi o coś innego, patrzyłam na te rozliczenia i takie zestawienia chociażby wydatków to tak naprawdę tam nie ma pieniędzy na takie imprezy. To też nie jest tak, że jakiegoś sponsora, to już trzeba mieć niesamowitego sponsora żeby od początku do końca wszystko zasponsorował. Na organizację takich imprez

kulturalnych trzeba mieć i pomysł i pieniądze jakieś a resztę można szukać u sponsorów ale coś trzeba mieć ale jak ja biorę ten budżet i widzę że tam jest, naprawdę tam są pozycje: energia, zakupy, śmieci, płace, dziękuje i nie ma nic i to się zamyka w tych sześciuset to tak naprawdę szczerze mówiąc to nie ma z czym zacząć. No bo ja sobie też nie wyobrażam, no na pewno mógłby się zabawić w organizowanie czegoś no ale bez pieniędzy zupełnie, to są ci ludzie, którzy są tam zatrudnieni i tam są te sekcje takie plastyczne, o takie rzeczy się dzieją, dlatego tu się nic nie dzieje bo podejrzewam jakby były jakieś inne pieniądze, no bo to nigdy nie ma tak, że w stu procentach impreza jest sponsorowana, a on nie ma na zaczęcie. Musicie zobaczyć sprawozdanie tak to wygląda. **Pan Supko:** Proszę Państwo, ja nie pamiętam na jakiej to komisji było, budżetowej czy oświatowej, pan dyrektor też był zapytany w sprawie poszukiwania sponsorów, to było przed jakimiś dniami Żuromina, ja bynajmniej odniosłem takie wrażenie, że poszukiwanie tego sponsora, nie był on zainteresowany... **Pani Jarzynka:** Bo to nie jest fajna rzecz, co tu dużo gadać iść i prosić, łatwiej się dziękuje... **Pan Supko:** ...a chce w tym momencie przywołać imprezę oczywiście o wiele skromniejszą budżetową ale przed pandemią były organizowane w szkołach przy "jedyńce" przy "dwójce" również, takie pikniki rodzinne. Tak było to organizowane przez radę rodziców, bez wkładu własnego. **Pani Burmistrz:** z dofinansowaniem Gminy z funduszu alkoholowego, niewielkim, ale tak. **Pan Supko:** przy małym udziale ale większość środków ci rodzice z Rady Rodziców, przy współudziale dyrekcji, nauczycieli organizowali sponsorów. Lista tych sponsorów była naprawdę, może nie dłuższa niż te wyjaśnienia do tych zmian budżetowych ale były różne tam kwoty, były kwoty 300 złotych, 500 złotych ale oni obskoczyli wszystkich możliwych, no może nie wszystkich ale w większości osoby prowadzące jakąś tam działalność. Z tego co pamiętam to oczywiście największe wkłady to zawsze były te spółki elektryczne nazwijmy to czyli wiatraki itd. ale można to zorganizować i to nie jako instytucja, wiadomo, że dzisiaj tu Pani Skarbnik, stwierdziła że trzeba mieć własny wkład, tylko Proszę Państwa, jeżeli zaniedbuje się tak pozyskiwanie sponsorów poprzez lata no to nie liczymy na raz, że ktokolwiek nie pójdzie do tych ewentualnych sponsorów, to od razu sponsorzy otworzą portfel i wydadzą, to jest tzw. praca u podstaw, stopniowo, niech to byłyby mniejsze kwoty ale zawsze to był jakiś wkład, mówią tu o organizacji spotkań typu Dni Żuromina czy tym podobne. **Pan Rochna:** Ale sponsor to wymaga żeby banery miał, a u nas jest.....Jest patronatem Radio 7 to oni sobie nie życzą żeby sponsory albo jakieś inne banery były a my im płacimy za to żeby oni nas na antenę, to jest sponsor... **Pan Supko:** wiadomo że jeżeli sponsor jakkolwiek na ogół chce żeby był widoczny nie tylko wymieniony na koniec imprezy którą sponsorował tylko najlepiej żeby pojawił się jego baner ale to są sprawy związane z organizacją no takiego przedstawienia wizerunku czy Gminy czy firmy pod nazwą Żuromińskie Centrum Kultury. **Pani Sikut:** Nawet tak sponsor lubi jak się o nim pamięta, już dawno po sponsoringu. **Pani Jarzynka:** To jest współpraca, no Andrzej podsumowując to co powiedziałaś no to Żuromińskie Centrum Kultury, powinno zaangażować szkoły z terenu gminy i miasta Żuromin i taką piknikową imprezę zrobić, właśnie Dni Żuromina w formie takiej piknikowej imprezy bo to się sprawdza. To jest najlepszy sposób żeby pozyskać widownię i zainteresowanie, nie ma lepszego. **Pan Supko:** Nie ma tak dobrze, szkoły same zorganizowały to Rady Rodziców w porozumieniu z dyrektorami i zysk jaki wypracowały był szkół. **Pani Jarzynka:** Ale ja wcale nie mówię, że mają odejść od tych imprez, tylko żeby tu się wzorować i taką imprezę zrobić, ja o tym mówię. **Pan Supko:** No to niech idzie do dyrektorów szkół, udzielią porady jak to zrobić. **Pani Jarzynka:** Nie koniecznie porady, współprac. **Pani Sikut:** Może ci emeryci zrobią nam imprez. **Pani Burmistrz:** Emeryci są zawsze obecni, na różnych wydarzeniach, jak dostali zaproszenie od Burmistrza Bieżunia, wygrali piękne nagrody, Pan Burmistrz mi osobiście dziękował, że nawet pobili moich seniorów z Bieżunia, wszystkie nagrody nasz Klub Seniora w Bieżuniu otrzymał. Także myślę, że mamy dzięki tym seniorom wspaniałą, bardzo dobrą promocję. **Pan Staroń:** ale patrząc nawet na szukanie sponsorów, chociażby z racji pracy w szkole czy organizowaniu różnych imprez, to też czasami mamy kontakt jako nauczyciele z przedstawicielami, z

właścicielami firm, to też nie jest tak, że ci Państwo to nie mają co robić tylko czekają na to kogo wspierać bo tych osób oczekujących pomocy jest tak dużo, że mówią żeby zamienić proporcję tych których chcą współpracować na innej niwie to by ten biznes zupełnie inaczej wyglądał więc to też jakby zapraszanie do sponsorowania takich imprez dużych gdzie mogą się pokazać no też jest jakby obarczone tym, żeby nie nadwyręzać ich po prostu hojności, bo to jest tak, że jak ktoś wie, że dana firma jest chętna do tego żeby pomóc to są całe niemalże wycieczki, mamy dwie szkoły, mamy dwa przedszkola, wszyscy organizują pikniki więc no wszyscy idą do takiej czy innej firmy cukierniczej i tak dalej, pomagają ale też trzeba zrozumieć, że w którymś momencie te ich możliwości, mają jakiś kres, mają swoje cele które realizują i na pewno przy organizacji takich dużych imprez, jak Dni Żuromina, zwrócenie się do firm takich jak Mleczarnia, Energa, jak wiatraki w momencie kiedy są jeszcze na naszym terenie, mogłoby przynieść konkretne, wymierne korzyści, to byłoby jednorazowo, podkreśliło by ich obecność tutaj, mogłoby wesprzeć taką imprezę. Na pewno to co powiedział Waldek, mówienie u progu kwietnia o imprezie, która miałaby się odbyć w czerwcu to nie pora. To organizacyjnie to jest po prostu za późno na to no i należałoby wyciągnąć wnioski co do mecenasa tego wszystkiego, który nad tym czuwa, czy mówienie o tym, że przekazywanie informacji, że pieniądze na które zespoły oczekują są na takim czy na innym poziomie w tym momencie jest właściwym przekazem informacji co do tego, żeby się ta impreza odbyła. Ja wiem że do niedawna takie pandemiczne ograniczenia pomagały w takim czy innym zakresie ale wiemy że wiele imprez plenerowych się odbywało, chociażby Sylwester w Zakopanym i nikomu to nie przeszkadzało wtedy, kiedy były dużo ostrzejsze wymagania epidemiczne. Przy okazji jeżeli jestem przy głosie, to miałbym do Państwa radnych prośbę o przekazanie informacji na temat dziur w drogach. Wczoraj jako komisja zrobiliśmy taki rekonesans, jutro ewentualnie jak się spotkamy podczas sesji czy przed czy po, poprosiłbym o takie informacje dodatkowo, ja wiem że kwestia dziur w drogach jest kwestią dynamiczną, dzisiaj nie ma, jutro mogą być, więc też na bieżąco proszę przekazywać z tego co wy wiecie Państwo, tych pieniędzy na te dziury jest mniej niż dziur, więc w związku z tym będzie losowanie, które dziury zostaną zaklejone, a tak zupełnie serio, były dokładane te pieniądze i mam nadzieję, że jeszcze uda się wygospodarować coś późniejszym okresie roku po to żeby te potrzeby, tak Pani Skarbnik? Rozumiem to spojrzenie jednoznaczne, mamy zorganizować, szukać sponsorów na klejenie dziur... **Pan Gowin:** Jeśli chodzi o to zadanie, to mamy trochę martwiące informacje, dzisiejszy przetarg który został ogłoszony na remont dróg na terenie Gminy będzie musiał być unieważniony z uwagi na bardzo, bardzo wysoką cenę. Za tak zwane naprawy dróg z recyklera, kwota wynosiła 660 złotych, teraz oferta jest 1700 złotych. Cztery razy większa cena. Nie do przewidzenia było to, my założyliśmy i tak większe niż poprzednio około 50%, w związku z tym musimy ponownie zorganizować przetarg, zweryfikujemy te, może z wykonawcami porozumiemy się jeśli chodzi o ograniczenia, być może to jest czasowo, czy bardziej by byli zainteresowani, żeby wykonać dwa jakieś oddzielne, odrębne zamówienia. A na tą chwilę to mamy trochę martwiące wieści. **Pan Staroń:** na ten moment dziury będą klejone zimną masą we własnym zakresie, bo tych dziur się pojawia trochę więcej niż grzybów po deszczu. **Pan Gowin:** To trzeba tak rozmawiać, cena tego materiału też drożeje i jakość tego nie jest też współmierna do wykonania na gorąco, ale to co jest takie istotne i widać, zagraża jakoś na dzień dzisiejszy to z pewnością będziemy łątać. **Pan Staroń:** po rozmowie wczoraj z sołtysami, bo zupełnie przypadkiem na komisjach się spotkaliśmy, to firma która przed dwoma laty wykonywała te usługi remontów cząstkowych, to stwierdzili, że te naprawy wykonane przed dwoma laty były na tyle solidnie zrobione, że te miejsca w dalszym ciągu są jak gdyby w 100% użytkowane, w dobrym stanie są. **Pan Gowin:** Nie mogę też zarzucić firmie, która robiła w ubiegłym roku, ale też my na to nie mamy na dzień dzisiejszy żadnego wpływu kogo wybierzemy, chcemy mieć kogoś, oby się zgłosił ktoś. **Pan Staroń:** Przed kilkoma laty, chyba na remoncie cząstkowe w ciągu roku wydaliśmy około siedmiuset tysięcy, był któryś taki rok dosyć bogaty, niech to będzie pięćset tysięcy. Przekładając to do tej wartości oczekiwanej przez

firmę no to widzimy gdzie my jesteśmy. Przekładając te 100 tysięcy do 500 sprzed kilku lat, rok do roku mamy 3 razy więcej, więc ile tego możemy zrobić? **Pani Sikut:** A dużo firm się zgłosiło? **Pan Gowin:** jedna. **Pani Sikut:** A ta która w tamtym roku? **Pani Burmistrz:** nie zgłosiła się. **Pan Gowin:** Podjąłem dzisiaj rozmowy z wykonawcą i próbujemy jakoś wybrnąć z sytuacji ale musimy ustalić przyczynę takiej ceny, mam nadzieję, że przy drugim podejściu jakoś będziemy mieli... **Pani Skarbnik:** Tutaj będzie te 200 tysięcy i 50 tysięcy później jakby dla Żuromińskiego Centrum Kultury, ponieważ jak twierdzi dyrektor przyszli seniorzy oni nie tylko zajmują tam miejsce, tam jest zatrudniony pracownik, który się nimi zajmuje, opiekuje i w jego strukturze nie jest ta osoba przewidziana i na to zwyczajnie nie ma pieniędzy. **Pan Bukowski:** A w ramach swojej struktury nie da rady wykonać tego? **Pani Jarzynka:** Ewentualnie dopłacić pracownikowi któremuś. **Pani Burmistrz:** myślę, że to jest niemożliwe ponieważ też taką rozmowę przeprowadziłam, uważa, że w związku z tym, że kino już normalnie funkcjonuje, pracownicy mają dyżury przy sprzedaży biletów i zawsze osoba jedna musi być i stwierdził, że ma tak dużo nadgodzin jeżeli chodzi o swoją kadrę. Pan dyrektor rozmawiał z Panią Skarbnik, myślę że musiałby wyjaśnić. **Pan Bukowski:** Skoro tak kino prężnie pracuje ... **Pani Burmistrz:** No tak ale w kinie jest dziennie jest 10 – 15 osób a powinno być 300. **Pan Supko:** Dawno nie byłem ale jeden seans to około 200 osób. **Pani Jarzynka:** A ci emeryci się każdego dnia spotykają? **Pani Burmistrz:** Chyba tak, tylko że (...) **Pani Jarzynka:** czyli nie potrzebują tej osoby na każdym spotkaniu, no dla mnie to by były pewne oszczędności, dopłaciło by się któremuś pracownikowi i przejął by to. **Pani Burmistrz:** musiałby się pan dyrektor wypowiedzieć. **Pani Sikut:** 18 tysięcy dotacja dla policji na zakup samochodu... **Pani Przewodnicząca;** tutaj pani skarbnik, te 60 tysięcy na te łazienki? **Pani Sikut:** Tak, to są te łazienki u nas na dole, które Pani Burmistrz już mówiła, że remont powinien być dostosowany do osób niepełnosprawnych. **Pani Burmistrz:** Bo to wynika Pani Sekretarz z zaleceń? **Pani Sekretarz:** z dostępności. **Pani Jarzynka:** No ale tak ale jaka jest dostępność do Urzędu żeby wejść dla osoby niepełnosprawnej, jest podjazd? Gdzie? Tu boczny, Tak? Tu jest podjazd? **Pani Przewodnicząca:** Ja rozumiem ten, ale mają swoich pracowników za 60 tysięcy na przystosowanie łazienek? Mi się wydaje, że dużo. **Pan Gowin:** Jeżeli chodzi o pracowników to jest dwóch, którzy wykonują takie roboty i na dzień dzisiejszy jeżeli zorganizujemy im taką pracę, to remont potrwa 2 – 3 miesiące, nie możemy sobie też na to pozwolić, organizacyjnie, żeby zablokować, bo wtedy zostaje tylko jedna łazienka na cały Urząd, czyli trzy piętra. Wiadomo jeżeli będzie konieczność to tak się stanie. Nasi pracownicy pracują 8 godzin, 5 dni w tygodniu. Rozważać będziemy różne sytuacje, też nie wiem na ile to starczy. Gdyby była jeszcze jedna, szczególnie o toalety chodzi... **Pani Sikut:** Firma robi to szybciej i sprawniej. **Pan Gowin:** Żeby wykonać remont my musimy wyburzyć wszystkie, te ścianki, tam muszą być dostosowane wymiary 1,5 metra od powierzchni takiej gdzie się może ktoś poruszać na wózku, wjazd jeden drugi. Tak to widzimy no bo... **Pani Przewodnicząca:** To te istniejące będą zburzone? **Pan Gowin:** Tak, na parterze. **Pan Staroń:** Ale jak był remont w Urzędzie to nie było takiej sytuacji, że ci panowie popołudniami pracowali, tak że później pracowali jak już pracowników nie ma, nie wszystko się da w tym czasie zrobić. **Pani Sikut:** Ochotnicze straże pożarne, tutaj na zakupy jest tysiąc złotych i 3900 na usług... **Pani Burmistrz:** Wnioskowaliśmy o dofinansowanie z PEFRON-u, otrzymaliśmy 10 tysięcy. **Pani Sikut:** 10 tysięcy jest obiecane nie wprowadziliśmy ponieważ jeszcze nie wiadomo na razie przesuwają się terminy. **Pan Gowin:** Któregoś stycznia otrzymaliśmy informację, że mamy wykonać z terminem do końca marca. Zabezpieczenie środków to jedno a drugie znalezienie wykonawcy i wystąpiliśmy do Powiatu, tak się zastanawiam czy to idzie przez PCPR czy przez Powiat ale wystąpiliśmy o zmianę terminu i do dnia dzisiejszego nie mamy odpowiedzi. **Pani Sikut:** W związku z tym jest 60 tysięcy bez 10 po dofinansowaniu, bo nie wiadomo jak to się skończy. Ochotnicze straże pożarne, tutaj chodziło o badania lekarskie i zakup jakiegoś węża jak pamiętam z wniosku. Straż Gminna, tutaj widzicie są same zdjęcia, to są wszystko płace naszych pracowników Straży Gminnej, zostają tylko zakupy i usługi. Ponieważ klasyfikacja się

zmienia, każdy pracownik który ma zatrudnienie zawarte z Urzędem to jest to pracownik Urzędu i ma być w 750 23 i są tzw. stanowiska pracy i mogą być tylko w Urzędzie, natomiast paliwo czy samochód i jakieś koszty nieosobowe, inne, mają być pod strażą ale tam nigdzie nie może być płac pracowników, pracownik jest jeden urzędowy. Tyle co wiem co się orientuje to zamysł ustawodawcy był zupełnie inny to taki żeby te wszystkie wydatki połączyć, tylko powstał jakiś błąd w tej ustawie w tym zapisie i spowodował to że bezpieczniej jest to wyjąć prócz śmieci, tylko śmieci mają być bo to oddzielna ustawa reguluje, dlatego wszystko trafiło do Urzędu, być może, że następny rok będzie zmiana, dlatego tą Straż tutaj zdejmujemy. Oświata zwiększenie 4,5 tysiąca na wynagrodzeniach bezosobowych. Laboratoria Przyszłości, to są pieniądze, które wpłynęły z dotacji, one nie zostały do końca wydane, więc część planu jest powprowadzana do szkół i to jest łączna kwota 155 tysięcy, wynagrodzenia osobowe nauczycieli 275 tysięcy. Na oświacie na szkołach podstawowych, wydatki inwestycyjne to kwota ponad 786 tysięcy, przechodzi tu sala gimnastyczna w Chamsku 600 tysięcy i modernizacja hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 2, 186 tysięcy. To są szkoły podstawowe. Jeżeli chodzi o przedszkola, zdejmujemy z wynagrodzeni nauczycieli w przedszkolach 200 tysięcy złotych i jest to Przedszkole Nr 1. **Pan Bukowski:** A dlaczego? **Pani Sikut:** Dlatego, że szukaliśmy oszczędności w wydatkach na oświacie... **Pan Bukowski:** Ale rozumiem, że zdjęcie tych 200 tysięcy ma starczyć? **Pani Sikut:** Ma starczyć. Mieliliśmy spotkanie w piątek z dyrektorami i z księgowymi i dostali taką prośbę żeby przeanalizować swoje pozycje płacowe jeszcze raz i pod tak najbardziej oszczędnym kosztem, gdzie można to po prostu... To mam na wniosku złożonym przez dyrektora z wyliczeniami. Tam wchodziła w grę, oprócz oszczędnego planowania wchodziło coś takiego, że np. są jubilatki i odprawy bo ktoś odchodzi w październiku czy w listopadzie więc rozmawialiśmy już o tym, żeby odszedł już w styczniu, żeby nie robić tych. Może trochę zawyżyli, albo mieli inne plany po prostu z nich zrezygnowali, jeżeli chodzi o zatrudnienie tego nie wiem. W każdym razie to jest wniosek dyrektora z planem na nowo przekazany, więc na tym bazujemy. To jeżeli chodzi o Jędrzejów, Dwójka nie złożyła żadnego wniosku, więc chyba nie ma tam chyba. Dlatego te 200 tysięcy zdejmujemy, na podstawie tego wniosku i 15 tysięcy to jest projekt przystosowania Przedszkola Nr 1 do wymogów pożarniczych. **Pan Bukowski:** Chciałbym się na chwile zatrzymać, bo rozumiem, że projekt wykonamy i co dalej? To są zalecenia terminowe jeżeli chodzi o użytkowanie... **Pan Gowin:** Jeżeli chodzi o to pytanie to na dzień dzisiejszy ciężko cokolwiek oszacować, jeżeli chodzi o zakres i koszty związane z przystosowaniem tego obiektu do warunków przeciwpożarowych. Potem jak dokonywałem oględzin, to znam ten budynek już od kilku lat i nie jest to takie oczywiste, tam problem jest wyprowadzenia czy takiej drogi ewakuacyjnej, szczególnie z pierwszego pietra co prawda klatka schodowa powiedzmy, że może być przystosowana ale też musi to być zaopiniowane przez rzeczoznawcę ale też taki drugi element związany z wydzieleniem tej klatki, teraz kwestia rozwiązań, czy to wystarczy tylko oddymianie czy do tego trzeba będzie wykonać jeszcze dodatkowe urządzenia. To jest na dzień dzisiejszy na tyle skomplikowane, że nie da się tego tak jakby wskazać, drugim elementem, który już tam poczynimy w ramach tych zaleceń to wykonanie wyłącznika przeciwpożarowego, to jest do zrobienia, usunięcie tych elementów palnych na drodze pożarowej też ale tu jest ...Ale różne też były jakby sugestie, że można jakieś rynny zamontować, którymi dzieci będą nie ładnie tak powiem ale spuszczone przy tej ewakuacji. Ja jestem daleki od takich rozwiązań, bo to nie jest takie proste bo mam doświadczenie jeżeli chodzi o nasze przedszkola, które były kontrolowane no to tam jest tak że do każdego dziecka muszą być przyporządkowane dwoje opiekunów to nie jest takie proste to trzeba w taki sposób zrobić raz bezpieczny ale też nie taki, żeby te dzieci doznały jakiegoś stresu, dlatego to jest bardzo trudne do wskazania tych rozwiązań dlatego pierwszym krokiem musi być projekt. **Pan Bukowski:** ze strony technicznej bardzo dobrze ale moim zdaniem... widzimy jakie mamy finanse, jakie oszczędności, co się stanie, skąd znajdziemy pieniądze, na wykonanie tych inwestycji? **Pani Sikut:** Nie mamy problemu z inwestycjami. **Pani Burmistrz:** możemy się kredytować i zrobimy to jak będzie to

konieczność taka naprawdę, ważna sprawa, bo to jest inwestycja. **Pan Bukowski:** Widziałem, że były niedoszacowane wydatki na oświacie i to się teraz ciągnie. Trzeba było przy projekcie budżetu, ułożyć go tak jak się należy, spiąć i nie mielibyśmy tego problemu tera. **Pan Staroń:** Jeżeli się trafiło kilka zapomnianych protokołów do realizacji zadań a się okazuje, że w ciągu roku całkiem okrągłe kwoty się pojawiły do wydatkowania o których wcześniej nie mieliśmy pojęcia. Także to też jest konsekwencja, nie wiem, nie informowania na czas. Ja mówię o wszystkich wydatkach na oświatę, które się pojawiły w wyniku pokontrolnych protokołów. Ja nie wyszczególniam, każdy taki wydatek był nieplanowany i nieprzewidziany, znowu to można odnieść do sytuacji planu modernizacji rozwoju o którym ostatnio rozmawialiśmy i na który ciągle czekamy. Jeżeli są pewne rzeczy w obrębie placówek oświatowych, które muszą funkcjonować, ich żywotność czy zmiana przepisów powoduje to, że trzeba dostosowywać to te rzeczy trzeba po prostu planować i wtedy będziemy wiedzieli na co nas stać, poza tymi wydatkami niezbędnymi, jeżeli planujemy inne ekstra wydatki, potem się okazuje że nie spełniamy wymagań, bezpieczeństwa i innych formalnych, to niestety bezpieczeństwo będzie stało zawsze przed innymi wydatkami i w kontekście takich wydatków mówienie o Dniach Żuromina, jest tematem, którego w zasadzie nie należy poruszać, bo są rzeczy ważne i ważniejsze. **Pani Burmistrz:** I dlatego nie poruszamy Dni Miasta bo ich nie ma w budżecie. **Pan Staroń:** Inaczej wygląda jak ich nie robimy bo nie mamy za co a inaczej jeżeli podejmujemy świadomą decyzję, że w tym momencie nas na to nie stać, to też jest pokłosie tego że przez wiele lat, mimo tego, że wspominałem, że należało by kwotę za usuwanie śmieci urealnić, żeby tych pieniędzy nie mieliśmy wtedy do inwestowania, to jest wszystko efekt tego jak na przestrzeni lat wyglądała gospodarka finansowa, to nie jest kwestia tego, że w tym roku było wszystko dobrze a nagle nam się grunt zapadł pod nogami, to jest proces do którego dochodziliśmy latami i stanęliśmy przy ścianie. **Pani Sikut:** następne dwie pozycje 6 tysięcy i 200 złotych, to jest zwiększenie dotacji, tu mamy pozycję porozumienia, Pani Przewodnicząca ZNP, te nasze wspólne finansowanie i lokal ZNP, żeby móc podpisać te porozumienie należy tu zwiększyć. 60 tysięcy „Kuźnia” ona już była częściowo wprowadzona a to jest reszta tego projektu, to też z naszych to nie jest, w przychodach jest kwota wprowadzona. To by było tyle na oświacie. Ochrona zdrowia tutaj największa pozycja jest przesunięcie 10 tysięcy, tu chodzi o wydatki związane z przeciwdziałaniem alkoholizmowi i tu jest przesunięcie 10 tysięcy i zwiększenie o 130 tysięcy. Te 130 tysięcy są to środki, które zostają z roku 2021, więc obowiązek wydania jest również na ten cel. Pomoc społeczna, tu mamy rozpisane te wszystkie dotacje zlecone zasiłki stałe, ubezpieczenia społeczne. Edukacja, opieka wychowawcza 20 tysięcy stypendia dla uczniów, to jest wkład własny, już nie pamiętam ale pewna wysokość środków jest zapewniona ale żeby całość wnioskować, już nie potrzebowałabym w ciągu roku zabezpieczenia tego wkładu własnego, to jest te 20 tysięcy i to jest już na cały rok, pieniądze przychodzą w dwóch transzach ale te 20 tysięcy zabezpieczają całą kwotę roczną wkładu własnego stypendia dla uczniów. 855 02 świadczenia społeczne tutaj jest również dotacja rozpisana. Karta Dużej Rodziny, dotacja wspieranie rodziny dotacja, rodziny zastępcze - dotacja, działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych to też jest dotacja i ostateczne kwoty dotacji zleconych, bo te które są w budżecie to są planowane a przyszły już ostateczne kwoty, no i 900 gospodarka komunalna i ochrona środowiska, po stronie wydatków 100 tysięcy zadania inwestycyjne, rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji ściekowej Szymanowskiego i Olszynowa 50 tysięcy i 50 tysięcy rozbudowa sieci wodociągowej Sienkiewicza. Gospodarka odpadami komunalnymi czyli tzw. śmieci... **Pani Przewodnicząca:** ja bym chciała się zatrzymać, przy tej pozycji przy tej sieci wodociągowej. Pani Burmistrz, przecież tak, my ponosimy koszty 100 tysięcy, przecież i tak przekazemy to spółce tą sieć, spółka nie mogłaby tego zrobić? My wybudujemy i oddajemy spółce... **Pan Gowin:** Przede wszystkim zadania te należą do zadań własnych gminy. My jesteśmy zobowiązani żeby zapewnić dostawę wody dla mieszkańców, to wynika z ustawy, w związku z tym, możemy rozmawiać ze spółką tylko wiadomo czy spółka sobie poradzi bo musi wydatkować swoje

środki, jeżeli chodzi o takie inwestycje z pewnością to się zawsze odbija na cenie metra sześciennego wody, to co było przedstawione w tym planie modernizacji, to każda inwestycja, którą oni przedkładają mają prawo włączyć to do rozliczenia w taryfie. Są dwa wyjścia, można, tylko trzeba się liczyć z tym, że Spółka ma wtedy prawo, nie chciałbym wchodzić w szczegóły nie znam aż tak procedur, ale zwykle, bo w tej chwili to wiadomo, że nie odbywa się to na sejmiku Rady Miejskiej, tylko przez Wody Polskie i inwestycyjnych rzeczy raczej się nie weryfikuje, jest tak że jeżeli planują taką inwestycję i jeszcze jak będzie poparta zaakceptowana przyjętym planem rozwoju praktycznie mają prawo zwiększać cenę za usługi swoje. **Pani Przewodnicząca:** ja nie rozumiem tego, że my wydajemy z budżetu 100 tysięcy, oddajemy później spółce a Spółka za wodę bierze później pieniądze. **Pan Staroń:** Jeżeli jest plan rozwoju modernizacji powinien zakładać pewną konsekwencję w tworzeniu tej sieci pod kątem oczekiwań mieszkańców, to co mówiłem na spotkaniu z panem Prezesem, to jest też kwestia takiego jasnego sygnału, dla mieszkańców w którym kierunku idzie rozbudowa tej sieci po to żeby wprowadzić ład w stawianiu oczekiwań również Gminie w zakresie pozostałej niezbędnej infrastruktury, pierwsza sprawa, druga sprawa jest taka, że to zadanie które stoi przed Gminą, Spółka jest własnością Gminy więc nie rozumiem tutaj, że spółka nie może wykonać bo to jest zadanie Gminy. Dla kogo Spółka pracuje? Na czyją korzyść? Ma zapewniać wykonywanie zadań leżących w obowiązkach Gminy w tym zakresie w którym została powołana i koniec. Po pierwsze, ustalanie stawki za ścieki i za wodę odbywa się w oparciu o koszty ale również o te koszty zewnętrzne, które spółka musi ponieść niezależnie od jej decyzji. Jeżeli wybudowała te wodociągi, tą kanalizację to są jej koszty funkcjonowania. To jeżeli buduje to Gmina to powinien ten koszt być naliczony od wartości, którą Gminie powinni oddać, to jest wtedy koszt niezależny. O zbiorowym odprowadzaniu ścieków i zaopatrywaniu w wodę, mówi się w ten sposób, że jeżeli są to koszty, które nie wynikają z podjętych decyzji przez Spółkę w zakresie ich podnoszenia one są przez wody uwzględniane przy ustaleniu taryfy, bo to są spółki niezależne czyli podatki, dzierżawy i tak dalej one są niezależne ale te, które są od spółki zależne podlegają weryfikacji przez Wody Polskie w zakresie ustalenia stawki. **Pani Sikut:** Przede wszystkim budowa sieci jest zadaniem Gminy, zgadza się ale Spółka została powołana po to, żeby realizować zadania Gminne. Więc my nie realizujemy, realizuje spółka bo jest po to powołana. Moim zdaniem nie powinno się to już w życiu łączyć, tylko powinna robić to spółka. Natomiast jeżeli jest to za duży koszt, nie stoi nic na przeszkodzie żebyśmy my dali pieniądze na to, żeby Rada Gminy dała pieniądze na tą sieć ale wykonywać my nie powinniśmy to po co nam ta Spółka rozwiązać ją i będziemy sami budować kanalizację i ścieki. **Pan Gowin:** są dwie możliwości, możemy to przekazać, mogę powiedzieć, że w tym roku zaplanowana jest budowa sieci wodociągowej w ulicy Zwycięstwa, która ma zasilić i poprawić zasilanie na tzw. Unitrze i w miejscowości Wiadrowo, w ubiegłym roku zostało wybudowane przez Spółkę wodociąg na ulicy Platynowej. Nie można powiedzieć, że nie robią, realizują pewne zadania... **Pani Sikut:** Ja wszystko rozumiem ale jak nie było spółki to była Gmina i Zakład? **Pan Gowin:** Nigdy nie było, od 2002, wcześniej był MPGK, od momentu kiedy samorządy powstały, była spółka. W okresie tych 20 lat kiedy ja pracuje w samorządzie a wcześniej w Żuromińskich Zakładach Komunalnych jeszcze w MPGK ale zawsze było, że priorytetem było to że 99% wykonywała Gmina w ramach budżetu. Wcześniej był MPGK ale w momencie kiedy nastąpiła prywatyzacja czyli ten proces przekształcania całej gospodarki na bazie MPGKu została powołana Spółka Żuromińskie Zakłady Komunalne. Dokładnie nastąpiło to 92 roku dokładnie w lutym i to powstało, majątek. Od 91 roku Spółka była Spółką gminną. W 96 albo 7 roku przejęliśmy wodociąg... **Pani Sikut:** MPGK - Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, to był twór państwowy, struktury były takie, że z pewnością naczelnik miał i rada miała możliwość.... **Pani Skarbnik:** ale rada teraz nie ma możliwości i tym się różni spółka od tego który był. **Pan Gowin:** spółka jest spółką prawa handlowego... **Pani Skarbnik:** wtedy rada i naczelnik mieli możliwości, teraz nie ma, rada nie ma do spółki nic. **Pan Supko:** Nie Pani Skarbnik, wtrąć, jestem ciut starszy ale wtedy zasady ekonomii nie działały tak jak

dzisiaj, wtedy działał rozdzielnik, plan a pieniądze zawsze się znalazły albo jak się nie znalazły to było umarzone. **Pan Staroń:** ja chciałbym rozmowę sprowadzić na tu i teraz, żebyśmy sobie odpowiedzieli na jedno podstawowe pytanie czy jeżeli tą usługę za 100 tysięcy wykonają podmioty zewnętrzne czy zrobimy tyle samo ile by wykonałaby nasza Spółka, nam zależy na tym żeby robić oszczędniej, czyli mając przewidziana na to kwotę 100 tysięcy jeżeli to taniej zrobi Spółka to po prostu więcej tych zadań wykona, chyba na tym powinno nam zależeć najbardziej, po pierwsze. Po drugie, jeżeli wykonuje to Spółka, pracownicy Spółki mają pracę, Spółka zarabia na tej usłudze, no bo też ma jakieś marże, które sobie nalicza przy wykonywaniu tych usług, więc mamy same korzyści i pieniądze zostają w systemie, nazwijmy to. Najlepszy przykład to co Pan Kierownik ostatnio powiedział, że w jednym przypadku jak dajemy na wolny rynek to nie możemy zaniżyć ceny a w przypadku jak podniosłem temat Dąbrowy, to temat nam się uciał już nie rozmawialiśmy dalej bo jeżeli robimy polecenie i robimy gest w stronę spółki i oni na tym zarabiają no to te pieniądze powinni docenić jako dane ekstra na to żeby podnieść ich zyskowość, rentowność i funkcjonalność. Przy okazji realizacji nowych zadań, mogą się dosprzętować więc mają jak gdyby zapewnione finansowanie swojego banku maszynowego. Zdobywają nową wiedzę i doświadczenie bo wykonują nowe usługi więc na rynku tym zewnętrznym nie idą jako nowicjusz z wykonaniem takiej usługi, są już firmą która posiada pewne doświadczenia. Za to trzeba też zapłacić i to kosztuje, żeby do pewnej fachowości dojść. **Pan Gowin:** Jeżeli chodzi o ocenienie czy to jest konkurencyjne, czy to jest opłacalne, to jednak mimo wszystko najlepszym rozwiązaniem jest ogłoszenie przetargu lub nadanie trybu konkurencyjności. Jeżeli Spółka złoży ofertę, ja jako kierownik tego wydziału bo 90% tych realizacji przechodzi przez nasz wydział, trudno mi tak odnieść się na dzień dzisiejszy tym bardziej, że ceny są tak nieprzewidywalne. Mamy konkurencję, mamy złożonych ileś tam ofert. Przykład jest ostatniego przetargu. Żuromińskie Zakłady bez żadnych ograniczeń mają prawo wystartować w przetargu mają prawo złożyć ofertę. Jeżeli mówimy już o poleceniu to wiadomo to jest ograniczenie do jednej spółki, dyskusja w tym momencie o Dąbrowie, no ja podjąłem się pewnej analizy i akurat tak się ułożyło, że była porównywalna oferta, zakres który wykonywał Domex, już nie mówię o głębokościach ale samo to że mogę sprawdzić ile kosztowała w Domexie rura ile kosztuje w Żuromińskich Zakładach, jest możliwość porównania. Bo też opieramy się wyłącznie na kosztorysie ofertowym, na takiej ofercie Żuromińskich Zakładów co mi byłoby ciężiej, ja pozostaje dalej przy tym, żeby mimo wszystko zachować tą konkurencyjność. Jeżeli jest wola to można rozmawiać, że mamy 100 tysięcy złotych, macie polecenie wykonać, czy zwiększenie majątku i na bazie tego Żuromińskie mają możliwość tego wykonania. Myślę, że Prezes lub Zarząd powinien wypowiedzieć się w tym zakresie, jakie mają możliwość. Wiem jakie są struktury, każda Spółka funkcjonuje na zasadzie tego, że nie może prowadzić działalności która będzie doprowadzała to jakiś tam strat. **Pan Staroń:** Mamy właściciela Żuromińskich Zakładów na miejscu, więc myślę że jest to najbardziej kompetentna osoba w tym żeby potencjał firmy się rozwijał, po drugie rozmawialiśmy o przetargu na ulicy Popiełuszki, który się rozstrzygnął a nasza spółka nie wystartowała w tym przetargu, to też dla mnie jest dziwne, że mając na miejscu pracę, gdzie nie trzeba pracowników dowozić, tracić czasu żeby im się to wliczało w czas pracy bo wiadomo, że ten czas musi być zweryfikowany, no tak dziwnie to trochę wygląda, dążenie do zarabiania skoro spółka nie bierze takich gotowców, które ma pod ręką. Myślę, że żadna firma zewnętrzna, która by wygrała ten przetarg, nie realizowałaby tego tak długo bo byśmy musieli naliczyć kary umowne a niestety w przypadku własnej firmy nie doszło do tego, więc myślę że wszystkie argumenty, które rozpakujemy od początku do końca w taki sam sposób. **Pan Gowin:** Konsensus wypowiedzi Pana Andrzeja jest taki, że jednak mimo wszystko umowa cywilna, która jest zawarta z kontrahentem, wskazuje termin, kwotę i tyle a każde polecenie nie podlegają pod żadne przepisy tylko są na zasadzie dobrej woli i właściciela i zarządu Spółki. **Pan Staroń;** Ale to jest kolejny argument, który Pan sam podsuwa dotyczący wykonania zadania w Brudnicach, skoro był nie tak wykonany, nie w czasie trzeba było naliczyć kary

umowne czy inne. Jeżeli mówimy, że mamy to narzędzie. No nie tak wykonano, czy projekt nie tak zrobiony, że trzeba było dokładać no to niestety to nie było ujęte w umowie, że jeżeli coś będzie nie tak to my ponosimy koszty. Wychodzi na to, że to my jako gmina dołożyliśmy do tego. **Pan Gowin:** Czy chodzi o Brudnice o pomost? **Pan Staroń:** tak. **Pan Gowin:** Tam wykonawca, który złożył ofertę, na podstawie dokumentów, które były przedstawione do przekazu, nie miał możliwość zweryfikowania tego na etapie wyceny. Obarczenie wykonawcy błędami projektowymi, godziłoby w jego interes i byśmy przegrali w sądzie. Kwestia jest taka, że on nie jest od tego, żeby weryfikować, faktycznie jeżeli chodzi o projektanta, tak jak mówiłem kilka razy wcześniej, ale przeze mnie jako pracownika Urzędu, trudno mi w tym momencie powiedzieć, patrząc na rysunek, gdzie jest ileś metrów desek ułożonych, że akurat podpora w odległości czterech metrów nie będzie spełniać powiedzmy naszych oczekiwań, być może żeby się uparł projektant i udowodnił, że to wystarczy ale bardziej też względy takiego komfortu, że jak wejdę na ten pomost i się będzie bujało, to nie wiem czy to będzie przyjemne. Dlatego została podjęta decyzja, fakt że były próby rozmów z projektantem, który nie ładnie ale troszkę się wypiął na nas, ten projekt był sporządzony 3 lata wcześniej, zanim została realizacja inwestycji, grubo po czasie kiedy zostało rozliczone, ja myślę że wskazanie teraz wykonawcy to jest niezasadne a w terminie no się łapie. **Pan Staroń:** W tej sytuacji wykonawcy nie, ale był projekt zweryfikowany, to trzeba było zastosować jakoś kwotę, że będzie wypłacona dopiero, jak to wejdzie do użytkowania, skoro się okazuje, że jakieś normy przewidujące budowanie w określonym terenie tutaj w dniu rzeki spowodowały, że komuś się wydawało, to się nie buduje na zasadzie wydawało mi się, są pewne normy budowlane, których należy przestrzegać, dla budynku, który ma ścianę o określonej wysokości, buduje się odpowiednie zbrojenie ław, fundamentu, wszystkiego i tyle. Dla mnie jako laika, dla mnie jako wuefisty, jak to Pani Burmistrz zauważyła, to że się pomost buja to znaczy, że został źle zrobiony i tyle. **Pan Gowin:** Zrobiony został dobrze, kwota która była, dodatkowy koszt łącznie z balustradami 43 tysiące złotych. Projektant by się wybronił, bo by różne cyfry przedłożył. **Pan Bukowski:** Kiedyś Pani Burmistrz obiecała, że spółka będzie stawiała do przetargów. **Pani Burmistrz:** Stała. Ostatnio wygrała. 6 ofert. Najniższą ofertę, bardzo się cieszę bo nie wiem co dzisiaj miałabym państwu powiedzieć. Myślę, że lepiej bym nie przychodziłabym na komisję. **Pan Sochocki:** Zaczęliśmy od tego kto za to zapłaci a przeszła dyskusja, kto to wykona. Dla mnie to jest sprawa prosta, albo Gmina która od mieszkańców ma pieniądze i za to zapłaci albo wykona Spółka, to będzie jej majątek a jeśli zwiększą się koszty to za ten produkt finalny czyli wodę zapłacą wszyscy mieszkańcy, konsumenci to jest najbardziej realna. Nasze myślenie powinno być realne a nie takie a nie może gdzieś dołożymy a później gdzieś brakuje. Nie są to może popularne decyzje bo ktoś kto słyszy z zewnątrz to powie, że ta osoba czy tamta osoba jest za podniesieniem ceny wody a ja jestem sam odbiorca i na pewno odbieram jej najwięcej w tym gronie. **Pan Łuczkiewicz:** Jeszcze się odniosę do słów Zbyszka, tak to powinny być realne koszty, a jeżeli ktoś uważa, że jest to zbyt wysokie, jest możliwość wybudowania studni głębinowej. **Pan Sochocki:** Nie, jest tak, że jak spółka wykona kawałek sieci to od razu musi podnosić koszty... **Pani Sikut:** Czy to jest podniesienie ceny wody, czy to jest podniesienie podatków, czy to jest płacenie odsetek to jest jeden... nie chodzi mi o te dwie inwestycje, są wprowadzone po 50 tysięcy, u nas tak to robimy, to nie o to chodzi, ale co do zasady ta Spółka jest powołana do realizowania tych właśnie zadań Gminy i u siebie w wydziale nie powinieneś mieć żadnego przetargu na temat kanalizacji i wody i tak powinno być. Dlatego, że nie ma możliwości, nikt taniej. Mówisz o zapytaniach i przetargach ok, tutaj można dyskutować. Nikt taniej nie zbuduje własnego majątku, jak sam sobie ani przetarg nie pokaże tego ani zapytanie nie pokaże. Firma, która chce wybudować sobie sieć tak jak Żuromińskie, nikt taniej nie pobuduje tylko oni sami dla siebie bo im na tym zależy, żeby mieć to jak najtaniej żeby mieć tą wartość. **Pan Gowin:** Przykładem jest sieć ciepłownicza, jeżeli chodzi o prawo energetyczne, wskazało, konkretnie przedsiębiorcy ale ustawa o samorządzie i te inne ustawy wskazują, że obowiązkiem zaopatrzenie w wodę ma Gmina. Jeszcze tu jest jedno takie ryzyko, że jeżeli

powiedzmy, że wykonamy komuś za dwa lata to myślę, że na najbliższej sesji, komisjach byłiby mieszkańcy tych dwóch ulic. Odzew ostatniej sesji, że została zdjęta budżetowa, z każdej ulicy dostałem telefon z ulicy Sienkiewicza bo on w sierpniu już chce się wprowadzić a nie ma wody, na ulicy również dom już stoi i to są takie decyzje, które trzeba podejmować i wiadomo wszystko należy do rady. Tak zawsze było, że stawaliśmy się jako Gmina, staraliśmy się zapewnić, z kanalizacją możemy poczekać ale wodociągów, no niestety nie możemy ludziom zostawić. **Pani Sikut:** Dlatego spółka nie powinna zostawić ludzi bez wody a żywym przykładem jest to w jaki sposób prezesi rozmawiali o ciepłe, nie szło w żaden sposób przekonać bo oni sami to robią to są ich koszty i oni wiedzą najlepiej sami jak to zrobić żeby było najtaniej i jak najwięcej im zostało a gdybyś to ty zlecał to byśmy zobaczyli to ile by to kosztowało. **Pan Gowin:** Tylko w ciepłe jest jeszcze alternatywa, nie muszę się podłączyć mam możliwość swojego... **Pani Sikut:** Ale dlatego są na takim ogrzewaniu bo liczą pieniądze. Zawsze jak ty zbudujesz sobie majątek to najtańszy sposób wybierzesz i nie ma o czym mówić. Te dwie inwestycje po 50 tysięcy wprowadzamy 100 tysięcy. Potem jest gospodarka odpadami komunalnymi. Musi iść w cenę wody, bo jakby nic nie szło w cenę wody to tam by rosło a u nas by malało, to musi iść w cenę wod... **Pani Burmistrz:** Pani skarbnik proszę dalej. **Pani Sikut:** Nie, nie bo to jest ekonomia i nie proszę bo to jest typowa matematyka to są pieniądze i tyle. Gospodarka odpadami komunalnymi. W gospodarce odpadami komunalnymi, ponieważ ustawa mówi, że musi tutaj musi być te wynagrodzenia, koszty obsługi tego systemu, nigdy tego nie było, nie wkładaliśmy, to właściwie i tak jest zdjęte u nas z płac. Te 60 tysięcy, 10 tysięcy, fundusz pracy, wzięłam listę wynagrodzeń jednego pracownika i po prostu to zostało przepisane czy ten pracownik był płacony w urzędzie czy tutaj ale będzie rozliczany tu pod komunalną. **Pan Gowin:** czyli te pieniądze będą doliczane do faktur za śmieci. **Pani Sikut:** w następnym roku, no w tym roku i tak mamy uchwałę, to bez różnic. **Pan Gowin:** No tak ale jeżeli później będziemy bilansować, to pani weźmie 12 faktur za odpady plus koszty pracownika. **Pani Sikut:** 8 tysięcy to są, tutaj zwiększenie jest na zakupach. 8 tysięcy to są kosze na PSZOK. Zakup koszy do segregacji, jakiś kontenerów. PSZOK też wchodzi w system i 213 zwiększenie to jest faktura za listopad 2021 roku. Została zapłacona w 2002 jakby nie planowane tutaj było. Z tym, że pokaże później państwu w przychodach 54 tysiące z tamtego roku przechodzi też na śmieci, w rozliczeniu. Oczyszczenie miast i wsi to wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych pług. O tym pługu mówiliśmy 35 tysięcy. Utrzymanie zieleni w miastach, w mieście i gminie, roboty porządkowe 40 tysięcy to są umowy zlecenie ewentualne jakieś, czy jakieś tam cywilno- prawne a drugie to są usługi. Nie wiemy, może to być jakaś firma, może to być umowa zlecenie, łącznie 90 tysięcy, tych prac jest dużo w tej zieleni, o wycince drzew mówimy takiej większej. Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu, tutaj jest zorganizowanie dwóch akcji informacyjno – edukacyjnych, to jest te czyste powietrze 34 tysiące, tam dofinansowanie było 17 w dochodach, więc reszta jest z własnych. Następnie 100 tysięcy zabezpieczenie na zbiórkę azbestu. 995 pozostała działalność 345 tysięcy. Tutaj w tym rozdziale w powstałej działalności to jest Human. To jest wkład własny i z siódemczką końcóweczki to są te unijne, że tutaj projekt. Kultura ochrona dziedzictwa narodowego przeglądy o których Wojtek mówił 15 tysięcy i 200 tysięcy na modernizację dachu na Żuromińskim Centrum Kultur. **Pani Przewodnicząca:** Wnioski mieliśmy od Pana Dyrektora na 500 tysięcy, tak? **Pani Burmistrz:** Dokładnie tak, wniosek był na 500 tysięcy ale tu po rozmowach w wydziale i z Panem Dyrektorem Żuromińskiego Centrum Kultury, szukaliśmy tych oszczędności i jeszcze innego rozwiązania. Przynajmniej na tej części od strony drogi, bo największy problem jest od strony ulicy ale ta część nad kinem ona jest taka w miarę dobra i może się uda po zapytaniu, po przetargu bo to będzie przetarg. **Pan Gowin:** Idealnym rozwiązaniem byłoby przebudować, trzeba było zdjąć tamte stare... **Pan Luczkiewicz:** czy za 200 tys zł będzie to spełniało normy? **Pan Gowin:** na dzień dzisiejszy takie rozwiązanie bierzemy pod uwagę ale co wyjdzie w trakcie to tego nie wiem. Ta papa leży już 8 lat, trwałość jest 8 – 10, to wydaje mi się że czas najwyższy, żeby takie rzeczy zrobić.

Niefortunne są rozwiązania konstrukcyjne tego obiektu jeżeli chodzi o odwodnienie tych dachów i trzeba się zmierzyć z tym tematem. Możemy myśleć o czymś lepszym. **Pan Staroń:** Z tego co rozmawiałem z dyrektorem o tym zalewaniu, to najbardziej zalewany czy najmniej nieszczęsna część dachu to jest ta nad kinem ta w sumie najstarsza. Tam nie ma zacieków tam nie ma zalewania to nawet się zmartwiłem, że taka inwestycja ta która została poniesiona miała być zmarnowana, żal trochę tego a z drugiej strony jest pytanie jeżeli wydamy te 200 tysięcy i trzeba będzie wydać kolejne 500 czy to nie jest marnotrawstwo bo w ten sposób to sztukujemy. To tak jakbyśmy naszywali łąkę na spodnie i chcieli żeby były one nowe, one już nigdy nowe nie będą. 200 tysięcy no nie jest mało to jest 50% tej kwoty docelowej więc może trzeba to troszkę inaczej przeanalizować, raz 200 raz 500 w sumie 700, bo docelowo to będzie nas kosztowało 700 bo jeżeli te 200 wydamy na łąkanie papą, to zrobienie tego dachu w takim standardzie żeby zapewnić to żeby nie przeciekało to i tak trzeba będzie tą kwotę zasadniczą ponieść. **Pan Gowin:** Z pewnością w przyszłości temat wróci, możemy się dzisiaj zastanawiać, tylko musimy sporządzić projekt bo już taka ingerencja wymaga dokumentacji projektowej, czasu i pieniędzy. **Pan Staroń:** To ja poprosiłem swojego czasu o dokumenty, które były potwierdzeniem dokonanych przeglądów pogwarancyjnych i z tego co byliśmy dawno temu jako komisja oświatowa, jak dalej widzieliśmy tą sytuację z Basią, jak wyglądały ściany po opadach gdzieś tam na początku po pierwszych dobudowach i po kolejnych i z tego protokołu co sobie przeczytałem, myślę że to jako interpelacja było więc do wszystkich państwa powinno to dotrzeć, myślę że te informacje które były tam ujęte jako wskazania do remontu, wskazywały na to, że to były ciągle te same miejsca więc jak były wykonane te naprawy zgłoszone jako reklamacja skoro w tym samym miejscu dalej występuje problem, bo ja rozumiem, że naprawa polega na tym, że to miejsce nie powinno pojawić się po raz kolejny jako problem. **Pan Gowin:** Jest problem techniczny połączenia starego budynku z tymi dobudowywanymi. Jeżeli wykonawca na czas usuwania usterek, usunął. Technicznie, to wygląda w ten sposób że idzie pracownik z sylikonem i uzupełnia tą szczelinę, która się tworzy między blachą a istniejącym budynkiem. Żeby to przebudować, to trzeba było ...też wracając do tego czy to wina wykonawcy, no projekt tak obejmował w taki sposób przyjął rozwiązania techniczne, no i teraz możemy powiedzieć że to jest rozwiązanie nieodpowiednie, z tym się zgadzam ale żeby to naprawił to wymaga dodatkowych nakładów. **Pan Staroń:** Pani Kierowniku ja nie jestem inżynierem budownictwa ale gdyby mi się zdarzyła taka sytuacja ogniomur obrobiłbym blachą i wyprowadził bym ją na papę, żeby nie podciekało przy łączeniu i nie musiałoby to kosztować 200 tysięcy, na etapie kiedy było usuwanie usterek może należałoby zrobić to w ten sposób, że ta woda która spływa nie wpadała na łączenie ściany ze stropodachem tylko spływała dalej, ja to w taki sposób bym to zrobił ale jestem tylko nauczycielem w-fu. **Pani Jarzynka:** jakie są daty na protokołach? **Pani Burmistrz:** a kiedy był ten budynek oddany? **Pan Gowin:** w 2012r. **Pan Staroń:** ale w 2014, czy 15' był jeszcze ostatni przegląd więc to był ostatni moment kiedy było to objęte ręką gwarancyjną. **Pan Gowin:** to co obejmuje kontrakt możemy egzekwować ale nie możemy na wykonawcy innych rozwiązań niż zaproponowane, to wiąże się z rozszczeniem wynagrodzenia. **Pan Łuczkiewicz:** tematem dzisiejszej dyskusji jest budżet a nie usterki które były kiedyś, o usterek pogadajmy kiedy indziej. **Pan Gowin:** Najpewniejsze rozwiązanie to jest przebudowa tego. **Pani Sikut:** 10 tysięcy zwiększenie na biblioteczne dotacji a 50 w tych porozumieniach dla Żuromińskiego Centrum, i kultura fizyczna obiekty sportowe 7 tysięcy na zakupach w tym 5 tysięcy na remont ogrodzenia Stadionu Miejskiego, zakup energii 10 tysięcy i przeglądy siłowni plenerowych 35 tysięcy. Łączne zwiększenia wydatków to 6 527 733 i wracamy do oświaty. Ta uchwała po wprowadzeniu tych wszystkich zmian dochody bieżące równe są wydatkom bieżącym, równiutkie, tylko, że w tej uchwale jest zwiększeni wynagrodzeń nauczycieli o 275 tysięcy a powinno być jakieś 1,5 miliona. Oświata była doszacowana tylko ona nie była zabezpieczona bo ona była dokładnie doszacowana tam było zapisane w uzasadnieniu jaka kwota jest do wprowadzenia, natomiast nie można było znaleźć odpowiedniej ilości dochodów żeby tę kwotę wprowadzić i w tej chwili

to też dobrze, że te przedszkole 200 tysięcy znalazło bo można tyle odjąć no ale myślę, że 1,5 miliona powinno być minimum wprowadzone tak żeby starczyło na wynagrodzenia nauczycieli do końca roku. Jeżeli chodzi o całą konstrukcję, wkładając te dochody i te wydatki deficyt uzyskuje w wysokości 5 181 000 i ten deficyt to jest różnica między dochodami i wydatkami ale majątkowymi, ponieważ nawet w treści uchwały jak państwo widziecie dochody bieżące 57 183 wydatki bieżące 57 183 one są równe więc deficyt wynika między dochodami majątkowymi a wydatkami majątkowymi, czyli z inwestycji, i ten deficyt z inwestycji 5 181 000 pokrywamy tymi wolnymi środkami przeznaczonymi w wysokości 2 602 000 i tutaj jest właśnie te 900 tysięcy na kanalizację, które wpłynęły, 600 tysięcy na Chamsk na salę, to jest edukacyjny projekt unijny, „Laboratoria przyszłości” w to wchodzi, Erasmus wchodzi, budowa mini dworca 371 tysięcy, alkoholówka i 54 ze śmieci. To wszystko to jest kwota 2 602, więc pokrywamy tymi przeznaczonymi i pokrywamy wolnymi środkami. Cała kwota wolnych środków to ponad 4 519 000, do pokrycia deficytu wykorzystujemy 2 579 000 i tu nie ma żadnego kredytu, resztą wolnych środków spłacamy kredyt 1 436 000 i ta uchwała nie zawiera żadnych obligacji, żadnego kredytu, mało tego zostaje nam jeszcze 503 tysiące wolnych środków nie wprowadzonych, bo wolnych środków nie trzeba od razu wprowadzać, one mogą być wprowadzone w każdej chwili jeżeli będzie potrzeba np. dofinansowania czy wkładu własnego w inwestycje czy chociażby tego dachu. Ta kwota jest do dyspozycji tylko ona może być wydana tylko i wyłącznie na inwestycje, nie może być wydana na nauczycieli na wydatki bieżące więc ta uchwała nie zawiera kredytów wprowadzono tylko wolne środki, Nie wprowadzamy oświaty, niestety jak wprowadzimy wydatki na oświatę, to są wydatki bieżące to nie spełniamy wskaźnika ponieważ dochody bieżące są niższe od wydatków i nie jesteśmy w stanie i szczerze mówiąc nie mam pojęcia skąd znaleźć taką kwotę. Znaczący mam pojęcie bo trzeba albo ciąć wydatki albo szukać dochodów no ale to już nie moja decyzja. Być może jakieś zwiększenie subwencji na koniec roku. Rząd już od dawna jest nieprzewidywalny, może coś się urodzi ale budżet na urodzenie się nie robi. Pani Burmistrz poleciła dyrektorom, żeby przyjrzyli się arkuszom, żeby zaczęli oszczędzać, żeby to przeanalizowali. Możemy zlikwidować odszkodowania, możemy zlikwidować remonty częściowe, możemy nie sprzątać miasta, no z czegoś trzeba zdjąć żeby włożyć te wydatki bieżące albo szukać dochodów tak jak mówiliśmy podniesienie Żłobka, dywidendy, sięgnięcia pieniędzy do Spółki, zrezygnowanie z dotacji. **Pan Łuczkiewicz:** jaki jest koszt pobytu w żłobku w tej chwili? **Pani Burmistrz:** 301 zł i proponujemy bo jesteśmy już po rozmowie z panią Dyrektorem i z Kierownikiem Oświaty, proponujemy taką uchwałę, żeby opłata stała była na poziomie 400 zł plus wyżywienie. Czyli dziecko chodzi do żłobka 23 dni, stawka dzienna żywieniowa to jest 9 zł, w skali miesiąca wychodzi chyba 207 zł. Gdybyście Państwo przyjęli taką propozycję 400 i 207, żłobek kosztował by 607 zł. Taką propozycję przedłożymy. Tak jak państwo proponowaliście, należy przyrzeć się, liczę na państwa współpracę między nami, Urzędem a państwa decyzjami, trzeba się przyrzeć bonifikacie, jest ona w wysokości 70% przy sprzedaży mieszkań. Tak jak ktoś powiedział, może należy jakiś okres przejściowy wprowadzić ale bonifikatę po prostu trzeba mieć odwagę zmniejszyć. W tym roku szczególnie uważnie się przyglądamy w wydziale, arkuszom organizacyjnym szkół, ale ponieważ największe wydatki mamy na oświacie więc tutaj trzeba oszczędności szukać, bardzo jestem wdzięczna Pani Dyrektor, chyba medal się należy Pani dyrektor przedszkola, prosiłam żeby koszty zrobili optymalne. Jak byście Państwo jeszcze mogli zwrócić uwagę w swoich miejscowościach na to czy gdzieś można by jeszcze to oświetlenie uliczne, może ta godzina, bo przy takich pieniądzach jakie my płacimy za oświetlenie uliczne, pamiętacie państwo jak na wioskach do 23 zmniejszyliśmy, bo całe noce było to oświetlenie, to mieszkańcy z początku mówili, no jak to. Teraz jest do 23 i mieszkańcy mówią bardzo dobrze, do 22 by wystarczyło, myślę że to pewnie też nie będzie popularne ale wiem że tych oszczędności nie tylko my a wszystkie samorządy szukają wszędzie i my też będziemy tych oszczędności szukać ale najpierw zaczniemy od oświaty.

Pan Staroń: ja mam pytanie co do oświetlenia, bo we Franciszkowie te nowe lampy już świecą a czy nie mona tego zgrać jeżeli zapalają się nowe to stare się gaszą i kwestia oświetlenia bo dwóch stronach tej głównej ulicy w Chamsku, temat jest aktualny a one nie są wyłączone. Rozumiem, że były podpisywane pewne umowy co do energii ale my za to płacimy jako Gmina i świecenie po dwóch stronach nie jest aż tak niezbędne zwłaszcza w takich miejscach. **Pan Gowin:** Jeżeli chodzi o Franciszkowo, z uwagi na to, że stara linia zasila również inne uliczki, Chełmickiego, musimy to dodatkową umową zorganizować, ta firma która wybudowała oświetlenie nowe, to wykonywała na zlecenie w ramach przebudowy, czyli na zlecenie MZDW i oni do tamtego nawet nie chcą się dotknąć. Zasygnalizowałem to naszej firmie, która zajmuje się konserwacją oświetlenia i się temu przyjrzą i postarają się to zrobić tylko kwestia ustalenia co mogą wyłączyć a czego nie. Jeżeli wyłączą wszystkie bezpieczniki na słupach i nie będzie zasilania na części ulic, kwestia pewnie albo zdemontowania lamp albo ich wyłączania na słupach. **Pan Staroń:** Zdjęcie lamp przy głównej ulicy wcale nie przesądza o tym, że ta boczna ulica ma nie mieć oświetlenia. Wystarczy wykręcić bezpieczniki, bo są lampy które nie świecą więc one nie pobierają prądu, wyłączenie bezpieczników jest najprostszą rzeczą. W przypadku Chamska, warto aby się wypowiedzieli mieszkańcy. **Pan Staroń:** czy jak wprowadzaliśmy ograniczenie do 23 to wszędzie mieszkańców pytaliśmy? Jeżeli jest po dwóch stronach to chyba można jako gospodarz się zachować i podjąć decyzję o tym, że oszczędzamy bo w jednym momencie to się boimy a w drugim robimy co nam się podoba i nam się wydaje że wszystko jest w porządku. **Pani Sikut:** Możemy sobie rozmawiać, ale tak naprawdę porozmawiamy sobie i wyjdziemy a np. 31 marzec to jest termin zawieszenia sołeckiego, a jeżeli tego nie zrobimy to mamy pewnie 500 tysięcy wydatków bieżących na następny rok. **Pan Bukowski:** Jeżeli chodzi o fundusz sołecki to trzeba było rozmawiać przy projektowaniu budżetu. Sołtysi byli na sesji, trzeba było porozmawiać z sołtysami. Ludzie ustawili sobie jakieś priorytety, jakieś inwestycje, bo nie wszystkie pieniądze są przejadane. Tym bardziej, że mamy z tego funduszu zwrot 30%. **Pani Skarbnik:** Teraz się zawiesza, do 31go, żeby w uchwale budżetowej na następny rok to nie obowiązywało. **Pan Bukowski:** Trzeba było przeprowadzić konsultacje na terenie miasta i całej Gminy. Większość inwestycji wykonanych jest z funduszu sołeckiego. **Pani Skarbnik:** ja nie sprzedaje funduszu sołeckiego. Mam obowiązek pokazać gdzie są wydatki bieżące, których nie musi być. **Pan Bukowski:** może pani pozdejmować dotacje. **Pan Staroń:** Jak nie było funduszu sołeckiego to nie można powiedzieć że nie były realizowane potrzeby mieszkańców na wsi, tu nie jest istota w jakiej formie te pieniądze przekazujemy tylko celowości wydatkowania tych pieniędzy, bo wczoraj jako komisja jeździliśmy po terenie gminy i widzimy ile jest placów zabaw, boisk, gdzie dane sołectwa chciały żeby to pobudować i tak naprawdę niewiele osób z tego korzysta. Odpowiedzmy sobie tak uczciwie czy tak wydatkowane pieniądze są najlepszą inwestycją w potrzeby mieszkańców. To nie o to chodzi żeby komuś nie dać. To chodzi o to że jak zostaną wydatkowane, to żeby one były we właściwy sposób wykorzystane. Bo jeżeli wybudowanie placów zabaw ma służyć tylko temu żeby co roku ponosić koszty ich przeglądu, żeby borykać się z problemami kto tą trawę wykosi, ponosić koszty tych wszystkich usług tylko dlatego żeby to przyzwoicie wyglądało, to chyba nie taki cel i zamysł był tworzenia tych funduszy, żeby w tym kierunku to poszło, ja nie mówię, że nie powinno ich być ale powinny być te pieniądze bardziej racjonalnie wydawane, bo wydatki bieżące na wyposażenie kuchni, to chyba nie są najistotniejsze potrzeby na dzień dzisiejszy. **Pan Bukowski:** Podobnie jak w innych wydatkach takie się trafiają pozycje. Jeżeli chodzi o celowość poniesionych inwestycji, to równie dobrze możemy postawić na drugiej szali, inwestycja piękna, przebudowa boiska w Szkole Podstawowej nr 2, ile czasu ono jest tam używane, boiska te wielofunkcyjne, ile czasu są używane? Ja jak przejeżdżam to widzę cały czas puste, nawet jak zajęcia trwają. Jeżeli mamy się licytować nad celowością wydanych pieniędzy. Ja uważam, że wszystkie wydane pieniądze na infrastrukturę, są wydane bardzo dobrze a szczególnie na terenach wiejskich, bo nie zgodzę się z tym, że przed funduszem sołeckim były tak samo realizowane potrzeby mieszkańców wsi, jak wtedy kiedy funduszu nie

było. **Pan Staroń:** wiele razy odbywały się spotkania komisji na temat celowości i zasadności poniesionych wydatków na realizowanie projektów z budżetu obywatelskiego, o ile chodzi wydatki z funduszu sołeckiego nie przypominam sobie takich spotkań. **Pani skarbnik:** W tym momencie mamy w uchwale, nie mamy żadnego kredytu, i na tę chwilę kwota długu to jest 7 milionów. W ogóle zadłużenie jest bardzo niskie, jest nas stać na to żeby brać kredyty na jakieś inwestycje, to wcale nie jest tak, że my, ja nie wiem co teraz zrobić, mam 500 tysięcy wolnych środków i ich nie wkładam do budżetu. Na inwestycje nas stać, mądre inwestycje, stać nas na zaciąganie kredytów, ale nie stać nas na wydatki bieżące albo przyniesiemy dochody bieżące albo trzeba ciąć wydatki. Czy to się podoba Panu radnemu, czy się nie podoba to przyjdzie ktoś i sołecki zlikwiduje. Nie ma zmiłuj się, żeby uchwała się zamknęła... **Pani Jarzynka:** No niekoniecznie, będzie decydował o tym... **Pani Sikut:** Nie będzie, to od góry jest. Żeby iść dalej i te inwestycje realizować, żeby brać kredyt, żeby robić te inwestycje, naprawdę możecie wziąć 10 milionów tego kredytu, kwestia rozpisania. To nie o to chodzi, w ogóle nie ma tu problemu z inwestycjami, nie powinno przynajmniej być, bo nie ma tego problemu. Problem to jest z tym, że ta Gmina ma dochody wiejskie a potrzeby miejskie w bieżących. A tak naprawdę, dlatego tak się zdenerwowałam o tych planach zagospodarowania i studium, że jeżeli studium mówi tylko o budownictwie jednorodzinym to jest nadal następny, nie przygotowywanie Gminy do ściągania dochodów bieżących i dlatego trzeba ciąć. Ja państwa tylko informuje, że jeżeli nie wpłyną jakieś dochody jakieś tam z góry, chociaż nasz rząd jest nieprzewidywalny, ostatnio tak było w listopadzie i wpłynęło 1,2 miliona i 800 nie wiadomo skąd i to były dochody bieżące ale jeżeli w tej chwili nie wpłynię to naprawdę ta uchwała na tą chwilę nie zamyka się. Przyjdzie listopad czy październik i nie będzie na wypłatę wynagrodzeń. To nie są żarty. **Pani Burmistrz:** dlatego zwracam się do Państwa, jak nauczyciele będą się państwu skarżyli, że nie mają godziny, że tam mieli 5 a teraz mają 3 czy 2 to zawsze możecie Państwo wejść do wydziału, na arkuszach pracujecie, no bo wiadomo, że jak trzeba zaciskać pasa to wszystkim, ale naprawdę zasady są w tym roku jeżeli chodzi o arkusze i przygotowanie bardzo rygorystyczne. Wielu dyrektorom się to nie podoba co usłyszeli ode mnie ale niestety ja im nie zatwierdzę, oczywiście zgodnie z tym, bo jeszcze jest kuratorium, są związki ale działamy w granicach prawa. **Pani Jarzynka:** A co to znaczy rygorystyczne pani Burmistrz? **Pani Burmistrz:** Jeżeli wcześniej chciałoby się żeby pedagog miał nie etat tylko dwa etaty a może zrobić to ktoś inny w ramach zajęć czy dydaktyczno – wyrównawczych, jakieś ubytki u tych dzieci i niedociągnięcia to dlaczego ma tego nie zrobić inny nauczyciel w ramach tych zajęć, tylko dlaczego mamy dodatkowe etaty tworzyć? **Pan Bukowski:** To znaczy więcej godzin ponad wymiarowych. **Pani Burmistrz:** tak, dokładnie, więcej godzin ponadwymiarowych a najlepiej zero nowych nauczycieli. Tak jak państwu mówiłam, o czym wszyscy wiemy, mamy coraz mniej dzieci, nauczycieli dość dużo, a największe wydatki bieżące, generują wynagrodzenia każdej jednostki. **Pani Przewodnicząca:** To się tyczy chyba dyrektorów. Pani ma nadzór. Chciałam się odnieść odnośnie funduszu sołeckiego, Andrzej bo tak jak mówisz, że po co teraz robić te place zabaw, są przeglądy trzeba trawę kosić i w ogóle to jest niepotrzebne, to pozamykać te place zabaw, parki w Żurominie są dwa, płacimy 6 tysięcy miesięcznie Spółdzielni Socjalnej za to, że zajmuje się dwoma parkami. **Pani Burmistrz:** Trzema pani Przewodnicząca, ulica Zielona. **Pani Przewodnicząca:** Ale ma Pani jeszcze dwa paki w Poniatowie, teraz porówna Pani jakie są koszty w Poniatowie a jakie w Żurominie. Z waszych wypowiedzi to mamy cofać się 30 lat do tyłu czy iść do przodu? **Pan Staroń:** Ja nie powiedziałem tego, ja powiedziałem racjonalnie, tzn. tam gdzie jest taka potrzeba to musi funkcjonować bo musimy zabezpieczać potrzeby. Są takie miejscowości gdzie jak jeżdżę to dziecka na placu zabaw nie widziałem. Nie mówię o Poniatowie, bo w Poniatowie widuje w wakacje grają w piłkę. Ja mam jeszcze jedno pytanie dotyczące wynagrodzenia dla nauczycieli, racjonalizację zatrudnienia w zakresie wypłacania tego wyrównania dla tych nauczycieli, którzy nie osiągają dochodu to właśnie wydział ma możliwość i dyrektorzy skorygowania tego żeby minimalnie nauczycielom, którzy i tak będą mieli wypłacony ten dodatek, żeby

zapropionować pracę w tych jednostkach gdzie nie są w pełni osadzone te etaty, czy zapotrzebowanie na pracę nauczyciela nic jest spełnione, po to, żeby nie płacić pieniędzy tylko za to, że nie osiągną tego wskaźnika wynagrodzenia. **Pani Sikut:** Pierwszy raz teraz były wypłacone tak to zawsze było tak liczone żeby była ta godzina, dwie godziny. **Pan Staroń:** nauczyciele nie potrzebują, żeby ktoś im mówił że dostają za darmo pieniądze, trzeba wskazać im gdzie mogą te pieniądze zarobić, na pewno nikt nie odmówi tej pracy. **Pan Łuczkiwicz:** Teraz okazało się wyjątkowo, że nauczyciel dyplomowany miał dopłatę, natomiast większość to był albo mianowany albo kontraktowy. **Pani Sikut:** Jeżeli była epidemia, było zdalne, to ciężko było o nadgodziny i przez to, że nie było nadgodzin to były gołe etaty. Ja mówiłam o tym już od jakiegoś czasu, jeden rok, drugi, trzeci. Moim zdaniem doszło to już do ściany... **Pani Przewodnicząca:** Pani skarbnik i tak z 10 milionów deficytu zrobiła Pani 5... **Pani Sikut:** dlaczego zrobiła 5? Dlatego, że wcześniej, tak jak mówiłam, deficyt jest tylko różnicą między inwestycjami a że w ostatniej uchwale było dużo więcej tych inwestycji, więc był większy deficyt. **Pani Goliat:** złożyliśmy trzy wnioski, między innymi na ekologiczne projekty i jeżeli okaże się że będziemy na liście dofinansowania to dostaniemy dofinansowanie ale musimy mieć na wkład własny i dlatego chcielibyśmy mieć te pieniądze na wkład własny na inwestycję. **Pani Przewodnicząca:** A jeżeli ta manna z nieba nie spadnie? **Pani Sikut:** Kasujemy sprzątnięcie miasta? Ja muszę mieć te decyzje. Nie ma takiej woli żeby te wydatki bieżące ścinać. Ja więcej dochodów nie widzę, nie stworzę, chyba, że gdzieś zwiększona subwencja, może samorządy zaczną pukać, że jest bieda, nie mam pojęcia może ktoś coś sypnie z bieżących, ale na tę chwilę nie ma takich uregulowań. Nawet teraz podciągałam te dochody do tego wykonania 2021, ja tu więcej nie widzę i na tę chwilę, ta uchwała jest brzydka, ona jest okropna dlatego, że nie zabezpiecza 1.5 miliona wynagrodzeń w oświacie, a jest tylko dlatego to pocięte bo jakiś budżet musi być, bo inaczej by nam nie uchwalili, gdybym to wprowadziła. Nadzór od razu by to wyrzucił, nie może być przekroczenia. **Pani Burmistrz:** oszczędności będę szukała w oświacie. **Pani Skarbnik:** Z pierwszego planu szkoły zgłaszamy 1,8 miliona. Przedszkole zdjęło 200 no to mamy 1,6 miliona. Jeżeli w danym roku chce się oszczędnie na oświacie, to trzeba to robić rok wcześniej, nawet teraz jak zrobią oszczędne arkusze to co z tego, wrzesień, październik, listopad, grudzień tylko tyle to zadziała. **Pan Bukowski:** Ja mam jedno spostrzeżenie i jedno pytanie. Pani powiedziała, że mamy wiejskie dochody a miejskie wydatki ale kto projektuje te projekty budżetu? Dwa lata temu, trzy lata temu wstecz? **Pani Sikut:** Urząd. **Pan Bukowski:** Teraz jest kwiecień, szukamy dodatkowych pieniędzy i staracie się zrzucić trochę winy na radnych, że radni źle... **Pani Sikut:** Bzdura całkowita, absolutnie. Za budżet i za politykę finansów odpowiadamy my, bezwzględnie to jest nasza wina. Żłobek też nas kosztuje, Szkoła w Kliczewie. **Pani Jarzynka:** Jest trochę dzieci ukraińskich w szkołach, to chyba jakieś pieniądze dodatkowe przyjdą... **Pani Burmistrz:** ja odbyłam w tym roku spotkanie z rodzicami, nawet nie było dyskusji tylko poprosiłam mieszkańców żeby się nie denerwowali bo chcieliśmy poznać ich poglądy. Jest zrozumiałe bo każdy rodzic będzie bronił szkoły, bo ma blisko. Jak zaczęła Pani Kierownik czytać ekonomie to nie pozwolono jej skończyć. Pani dyrektor z Kliczewa Dużego oznajmiła zresztą mówiła mi to rok wcześniej, tak jak się umawialiśmy, podjęła taką decyzję, odchodzi na emeryturę. Nie będzie oddziały przedszkolnego w Kliczewie Dużym, tam gdzie te klasy da się połączyć, a da się bo klasa bo szkoła I – VIII a 23 dzieci. Proszę sobie policzyć ile dzieci w klasie. Pytam Panią dyrektor bo ona najlepiej to czuje, czy we wrześniu to ruszy ta szkoła, będą dzieci czy rodzice znowu po cichu będą zabierać te dzieciaki, bo tak naprawdę wiadomo że to rodzice decydują, gdzie mają dzieci chodzić do szkoły. Na dzień dzisiejszy trzeba zrobić konkurs na dyrektora bo szkoła jest, jeżeli nikt się nie zgłosi powołać z rady pedagogicznej kogoś kto będzie pełnił obowiązki...zobaczymy jakie będą losy. **Halina Jarzynka:** czyli rodzice są przeciwni? **Pani Burmistrz:** Tak, 23 rodziców i są przeciwni, chcą żeby szkoła była. **Pan Staroń:** jakie zostały podjęte działania, żeby przekonać tych rodziców. Rozumiem, że klasy zerowej nie ma bo nie ma dzieci? Mamy sytuacje, że osiedlają się przybysze za wschodniej granicy, jeżeli się pojawia

w tej okolicy dzieci w tym wieku, to żeby się nie okazało, że to wymusi nowa sytuację. **Pani Sikut:** Może jeżeli za tymi naszymi sąsiadami przyjdą pieniądze, to może się okazać, że to będzie ten cud. **Pan Łuczkiwicz:** Tu Pani Skarbnik przekazała, że jakieś propozycje idą: sołeczki, dywidenda, jeszcze coś a my na ten temat nic nie rozmawiamy. **Pani Sikut:** Jeżeli chodzi o dywidendę to też trzeba się zastanowić, bo to jest odpowiednia chwila dlatego, że tego nie można robić do końca roku tylko do końca czerwca. **Pani Burmistrz:** Nie ma takiej propozycji z mojej strony i już państwu powiem dlaczego. Po pierwsze oczyszczalnia a po drugie zobaczcie Państwo co się dzieje z ceną węgla, Pan Prezes mówił w tamtym roku 450 tona, w tym jest tysiąc z kawałkiem, jeszcze firma po przetargu zastanawia się czy nie zapłacić kary umownej i zrezygnować z tego co zostało podpisane, więc Spółka musi mieć pieniądze i bardzo dobrze, że je ma. Sytuacja jest tak trudna do przewidzenia, że to jest przerażające. **Pani Skarbnik:** na dywidendę nie ma zgody. **Pan Łuczkiwicz:** Jeżeli chodzi o Żuromińskie Zakłady Komunalne to mają finanse, mają z 8 milionów oszczędności, czyli dla ratowania budżetu Gminy, gdyba raz wpłynęła dywidenda to oni by tak mocno zbiednieli, nie. Oni mogli by w dalszym ciągu brać kredyty bo są wystarczalni finansowo. **Pani Burmistrz:** Panie radny Pan tu jest nie pierwszą kadencją, proszę sobie przypomnieć ile razy Żuromińskie Zakłady płaciły dywidendę i druga sprawa Żuromińskie Zakłady płacą dywidendy, 700 tysięcy i stówka. A z czego wybudują oczyszczalnię? **Pan Bukowski:** A ile razy mieliśmy taką sytuację budżetową? **Pani Burmistrz:** to nikt takiej sytuacji nie miał, to i gospodarstwa domowe, ja spotykam mieszkańców i mówię ekologia, czyste powietrze i słyszę Pani Burmistrz jak mi wynièsiesz śmieciucha to ja go zmienię, Pani sobie zmieni sama, na gaz na pompę ciepła. **Pani Sikut:** Dużo ruchów na tę chwilę nie ma, bo ruch jest wtedy jak na rok wcześniej przed budżetem to jest akurat najbardziej prosty ruch a on może być wykonany do końca czerwca, bo podziale zysku nie możemy ruszać takich rzeczy. **Pan Bukowski:** W takiej sytuacji będziemy musieli, ja przewidywałem, że tak może być ale uspokajała Pani przy projekcie budżetu, tak było, na komisji oświaty, na komisji budżetu I pani uspokajała dlatego ja mam trochę żal do Pani, że trochę nam były podane nieprawdziwe informacje. Jeżeli mówimy, że przez cały czas układaliśmy projekt budżetu, odbywały się wszystkie komisje... mamy niedoszacowaną oświatę, tylko na razie nie zabezpieczone środki bo ich nie mamy ale będą, będą wolne środki bez problemu będą... **Pani Sikut:** No to zobaczy Pan ile zwiększamy teraz dochodów bieżących. Nawet w tej chwili wprowadzam i od stycznia następne wydatki bieżące, gdybym tych wydatków bieżących nie wprowadzała czyli następne 100 tysięcy na studium i na inne wydatki to ta kwota by była, ale niestety jest potrzeba zwiększania następnych wydatków bieżących i dlatego na to nie ma. Równie dobrze mogę wszystkie te zwiększenia bieżące ściąć, będzie na oświatę, nie będzie sprzątań. Pani burmistrz ma do wyboru, może nie sprzątać miasta ale chce sprzątać miasto. **Pan Bukowski:** Pani Burmistrz nie lubi nauczycieli. **Pani Burmistrz:** Nie, ja bardzo lubię, ja sama chciałam być nauczycielem i żałuję, że nie jestem. To był piękny zawód, super praca, ja bardzo cenię nauczycieli. **Pani Sikut:** A wie Pan Panie radny, może Pan był uśpiony bo bardzo rzadko Pan mnie na komisję budżetową zaprasza i mało rozmawia. Bo większość chyba miała świadomość, że jest ciężka sytuacja. Więc może proszę więcej pytać, kto chciał wiedzieć to wie. Nie zgadzam się z takim zarzutem, ponieważ cały czas mówię od trzech czy czterech lat, że jest gorzej, tłumaczyłam o wydatkach bieżących więc jeżeli ktoś mówi, że kogoś uśpiłam no to sorry. To jest nie w porządku. **Pan Bukowski:** Ja przedstawiłem sytuację z poprzedniego roku budżetowego, te drzwi jak jest komisja nigdy nie były zamknięte na klucz. **Pani Sikut:** a ja przypomnę z protokołu, czy nie mówiłam, że jest niebezpieczni. **Pan Milewski:** A ja chciałem zapytać o to sprzątań o którym Pani mówiła ile jest pracowników w tej chwili z tych prac interwencyjnych w Gminie? **Pani Burmistrz:** Musielibyśmy to sprawdzić, teraz wiem że przyjdą cztery osoby od 1 kwietnia. **Pan Mariusz:** jaki jest problem, poprosiłem Pana Marcinkowskiego żeby jego ekipa sprzątnęła ten odcinek od ulicy Olszewskiej do Popieluszki, to droga gminna, te szopki Pana...., tam się robi takie dzikie wysypisko, a tamtędy pół tego osiedla z racji że jest to krótszy odcinek przejeżdża i

chodzi. Tam w tej chwili jak nie ma liści, bo tam są takie samosiewy, dużo takich samosiewów od tego miejsca gdzie stały szopki do tej drogi, która prowadzi do Państwa Andrzejewskich. No i poprosiłem Pana Jurka Marcinkowskiego i on wysłał jakąś Panią jednego dnia, sprzątnęła, zebrała te śmieci ale dalej te samosiewy jest nieposprzątane i spotkałem się z Jurkiem i mówię czemu tam nie posprzątane? W tych krzakach, w tych drzewach, za chwilę jak zakwitnie to wszystko, liście porosną to będzie to zasłonięte aczkolwiek ludzie młodzież i dzieci chodzą i wyrzucają puszki, butelki różne rzeczy. Pan Jurek stwierdził, że nie ma ludzi, ma czworo ludzi na całe miasto i wysłał jednego dnia Panią która sprzątnęła do połowy. Powstają parki powstają różne miejsca, które uatrakcyjniają to miasto ale nie możemy dopuścić żeby ze względu na jakieś oszczędności, w centrum miasta powstawały wysypiska. **Pan Gowin:** tak rozmawialiśmy o tej sytuacji na tą chwilę faktycznie czterech pracowników jest i priorytetowo jest ustawiane sprzątanie miasta czyli zbieranie piasku po zimie. To w tej chwili kumuluje wszystkie ciągniki i wszyscy ludzie na pokład i sprzątamy to co jest najbardziej istotne i na pewno będziemy chcieli to uprzątnąć. **Pani Burmistrz:** Ja nie miałam skierowanych z Urzędu Pracy ludzi na roboty publiczne chyba 10, 6 odmówiło, 4 w ogóle nie pojawiło się i teraz od 1 kwietnia wiem, że przychodzą 4 osoby. Właśnie to pokazuje, że miasto musi być posprzątane, tu nie można tego zaniedbać. Przewodnicząca zaprosiła na sesję na godzinę 15:00.

Na tym posiedzenie wspólne Komisji Rady Miejskiej w Żurominie zakończono.

Protokół przygotowała:

L. Filaszkiwicz

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ
Barbara Michalska
lic. Barbara Michalska

